

CORSO

DZIS I DNI NASTĘPNYCH.

T A J E M N I C Z E P R O M I E N I E

Sensacyjny film obiektywistyczny. Nowa kreacja SHERLOKA HOLMESA CHIN.
MORDERCY NA OLIMPIADZIE: w rol. gl. Charlie Chan, Warner Oland oraz tygodnik P. A. T.

Jurata sprzedana

HOLENDEŃSKI ZYD NABYWCĄ.

WARSZAWA, 14.5. — Jak się dowiadujemy, dokonana została transakcja sprzedaży pakietu akcji Juraty, którego właścicielem był dotychczas osławiony Mojżesz Lewin. Nowym nabywcą jest p. Wolf, pod-

dany holenderski, znany jako współwłaściciel firmy Gokkes w międzynarodowych finansowych sferach żydowskich.

Pakiet akcji sprzedany został za pokątną sumę 2 milionów 600 tysięcy złotych.

Wznowienie ruchu pasażerskiego w żegludze rzecznej Warszawa-Gdynia

WARSZAWA, 14.5. Wkrótce po 15 maja nastąpi uruchomienie normalnej żeglugi pasażerskiej statkami wiślanymi na trasie Warszawa — Gdynia. Połączenie to otwie-

rane jest zwykle dopiero z nastaniem okresu wzmożonej frekwencji, w związku z wyjazdami nad morze.

30-stu najwybitniejszych fizyków przybędzie do Warszawy.

WARSZAWA, 14.5. — Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów, przy współudziale Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, organizuje w Warszawie w dniach od 30 maja do 2 czerwca rb. międzynarodową konferencję naukową (Entretien scientifique), poświęconą podstawom i konsekwencjom ogólnym nowych teorii fizycznych.

Na konferencję przybędzie około trzydziestu najwybitniejszych fizyków — teoretyków z całego świata, wśród których znajduje się kilku laureatów Nobla, M. i. zapowiedzieli swój przyjazd: prof. de Broglie (Francja), laureat Nobla, prof. Bohr z Kopenhagi, również laureat Nobla, prof. E. dington i Fowler z Anglii i szereg innych uczonych światowej sławy.

Konferencja będzie się różniła od zwykłych zjazdów naukowych swym charakterem zamkniętym; będą mogli brać w niej udział wyłącznie osoby zaproszone.

Konferencja warszawska będzie pierwszą konferencją na tematy naukowe, zwołaną przez Komisję Współpracy Intelektualnej. Dotychczas doroczne zjazdy tego rodzaju dotyczyły wyłącznie zagadnień literatury i brały w nich udział pisarze, historycy literatury i artyści.

17-letni sierota rzucił się pod pociąg

CZĘSTOCHOWA, 14.5. — Pod przejeżdżającym pociąg, zdążający w stronę Warszawy, rzucił się w celu samobójczym chłopiec w wieku 17 lat, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki przewiezione zostały do kostnicy przy szpitalu N. M. Panny. Przy zwłokach denata znaleziono kalendarzyk, w którym na pierwszej stronie widniał napis: „Kispierski Ignacy, ur. w 1921 r. w Zaborzu w Niemczech, ojciec Franciszek, zmarł w 1924 r., matka, Wiktoria, w 1930 r.”

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Groźny dym — mały pożar.

RANNY ALARM STRAŻY.

ŁÓDŹ, dnia 14 maja. — Dział około godz. 8-ej rano w fabryce firmy Isler i Cygan, która prowadzi przedsięb. bawelny w murach spółki akcyjnej Spadkobierców Edwarda Ramischa przy ulicy Senatorskiej 14, powstał pożar.

Natychmiast zaalarmowano centralę Straży Pożarnej, która wysłała na miejsce wypadku plutony oraz drabinę mechaniczną pod dowództwem nac. Kosa. Na miejsce przybył komendant insp. Kalinowski, aby pokierować akcją ratowniczą.

Na miejscu ustalono, że w mechanicznym ołowianku bel zapaliła się bawelna, która otwie-
rając rzuca na tak zwany ruchomy stół. Stół zapalona bawelna dostawała się do t. zw. pakow-

ni. Wskutek wytworzenia się ogromnej masy dymu, przypuszczano, że pożar przybrał poważne rozmiary. Na szczęście zlikwidowano go w ciągu paru minut. Straty minimalne.

Złodzieje zranili dzielnego dozorcę.

ŁÓDŹ, 14 maja. — Dziś nad ranem na Starym Rynku, przechodzący ulicą 45-letni dozorca Bronisław Kopytek, zauważył kilku osobników, usiłujących dobrać się do jednego ze sklepów. Kopytek wszczął alarm i rzucił się w pogoń za złodziejami. Z pomocą przyszedł mu Jan Pietrzak, zamieszkały przy ul. Rybnej 17.

Obaj uciekający złodzieje w pewnej chwili wydobyli noże i zaatakowali ścigających, raniąc obu — Pietrzaka i Kopytkę. Pierwszy, jako ciężiej ranny, przewieziony został do szpitala w Radogoszczu. Kopytek po opatrunku udał się o własnych siłach do domu.

Policja, powiadomiona o wypadku, wdrożyła dochodzenie.

Łódzka Komunikacja Samochodowa

Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wólczańska Nr. 232-4, tel. 221-31.

Podaje do wiadomości, że z dniem 9-go maja br. został wprowadzony letni rozkład

Odjazd z Łodzi do	Częstochowy	godz.	4.00	10.00	14.00	19.00
Bełchatowa	"	7.00	11.30	16.40	20.00	
Radomska	"	19.20				
Przedborza	"	13.10				
Włoszczowy	"	21.05				
z Częstochowy do Łodzi	godz.	4.00	7.50	13.50	19.50	
z Bełchatowa	"	5.50	9.30	14.00	19.00	
z Radomska	"	5.00				
z Przedborza	"	11.20				
z Włoszczowy	"	4.30				

Rozpoczęta budowa kanału

Warta — Gopło.

POZNAN, 14.5. — Budowa kanału żeglownego Warta — Gopło postępuje szybko naprzód. W niedługim czasie mają być wykonane dwie śluzy komorowe z betonem zbrojonym. Ukończenie tych robót nastąpi najpóźniej 1 lutego 1939 r. Jedną ze śluz zbudowana będzie w Morzysławiu i

posiadać będzie konstrukcję żelazną o wadze ok. 60 tonn, druga zaś powstanie w Patnowie. Konstrukcja żelazna drugiej śluzy ważyć będzie ponad 35 tonn. W tej chwili prowadzone są intensywnie roboty ziemne, zatrudniające większą ilość robotników zarówno miejscowych jak i sprowadzonych.

PREMIA AKORDOWA DLA BRUKARZY.

NOWY ZATARG U HAEBLERA.

W związku ze strajkiem brukarzy wczoraj przedstawiciele związku odbyli konferencję z wiceprezydentem Koźłowskim i nac. Rybowskiem.

Delegacja zapewniła, że wkrótce Zarząd Miejski podejmie interwencję w Funduszu Pracy w kierunku polepszenia warunków pracy i płacy brukarzy.

Ponieważ jednak niemożliwością jest podwyższenie stawki dziennej, ustalonej centralnie — będzie zastosowana specjalna premia akordowa, która pozwoli pewnej ilości brukarzy na osiągnięcie lepszych zarobków.

Dziś o godzinie 12-ej w południe rozpoczęło się zebranie ogólne brukarzy, zwołane celem za stanowienia się nad dalszą akcją.

CZY ZOSTANIE ZREDUKOWANA POŁOWA MAJSTRÓW?

Zakłady Haeblera stanęły wobec nowego za-
targu. Tym razem z majstrami.

Oto zarząd fabryki pragnie zredukować połowę majstrów, a pozostałych zaliczyć do kategorii ubezpieczeń dla robotników.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja związku majstrów z bar. Haeblerem, który podtrzymał swe stanowisko, mimo, że przedstawiciele związku zgodzili się na zastosowanie podziału pracy.

Dziś związek przesłał na ręce bar. Haeblera umotywowane na piśmie stanowisko majstrów. O ile zatarg nie zostanie zlikwidowany — uruchomienie zakładów w przyszłym tygodniu jest bardzo problematyczne.

Triumf słońca.

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, dnia 14 maja. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 18 stopni powyżej zera. W ciągu nocy uległa najniższa ciepota wynosiła plus 9 stopni. Ciśnienie barometryczne spadło nieco do 760 milimetrów. Pogoda utrzyma się nadal słoneczna i sucha. Coraz cieplej.

Słabe wiatry z kierunków południowych.

Zatelefonuj zaraz

Nr. 182-48 lub 102-29

a otrzymać będziecie „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

„Zespecona” teściowa.

Awantura po wesołej libacji.

ŁÓDŹ, 14.5. — Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj pod przewodnictwem sędziego Wiśniewskiego nie zwykłe ciekawą sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec wsi Kaly, Karol Amer, pod zarzutem zepszczenia na całe życie teściowej swej, Florentyny Wangowej, przez zadanie jej nożem pchnięcia w twarz i plecy.

Zajęcie miało miejsce w dniu 1 marca we wsi Kaly. Po uciej libacji w mieszkaniu teściowej doszło do gwałtownej awantury między Wangową a jej zięciem.

Rozprawa odbywała w szereg bardzo charakterystycznych szczegółów, jeśli chodzi o życie pokrzywdzonej. Zięć bowiem, a potem świadkowie, zeznali, że Wangowa, wysoka i tegu kobieta jest postrachem całej rodziny. Wangowa bowiem ogromnie lubi wódkę (była już nawet karana za opilstwo), huśtała libacje i bardzo często zaprasza do siebie gości. Uczyły te kochać się zawziętą zupełnym upiśmieniem gospodyni, która potem urządziła awanturę, głośnie w całym domu. Bywa przy tym bezwzględna, bije nawet męża, krzyczy i wymyśla każdego, kto jej się nawinie, a raz nawet rzucała flaszkę ze spirytusem denaturowanym i chciała oblać i spaść mieszkanie zięcia. Inym znów razem gonila go z rewolwerem w ręku.

Na rozprawie pokrzywdzona i jej mąż zeznali się zeznać. Wangowa oświadczyła, że szkoda jej, aby zięć, który ma żonę i dziecko, został skazany, gdy

jednak usłyszała, co o niej mówią świadkowie, porzuciła swój poprzedni zamiar i złożyła zeznanie. Sąd obciążył bliźnię na twarz Wangowej, bardzo słabo już widzącej, a gdy uczyniła ruch, aby pokazać zranione ramię, plecy pod karkiem, przewodniczący powstrzymał ją od tego czynu słowami: „Nie potrzeba, nie potrzeba”.

Obrona oskarżonego stanęła na stanowisku, że pokrzywdzona nie została zespecona.

Sąd stanął również na tym stanowisku i oskarżonego Amera uwięził.

Sprawa zaś skazania nożem pokrzywdzonej podlega rozpatrzeniu przez Sąd Grodzki z oskarżenia prywatnego.

Przewodniczył rozprawie sędzia Wiśniewski, oskarżał prok. Kołczewski, obronę oskarżonego wnosil adw. Pelka.

DO SPRZEDANIA sklep rzeźniczy. Wiadomość, Jasnowski, ul. Rejtana 19.

SPRZEDAM jadłalnę, czarną dąb Ogłądka od godz. 9 — 13-ej codziennie. Ul. 11 Listopada m. 5. prawa oficyna

Lecznica dla Psów

lek. wet. M. A. Reicha
Gdańska 117
(róg Zamenhola) tel. 175-77.
STRZYŻENIE psów.

PIES
zginał, pincer-doberman, czarny, opalany. Odprowadzić za wynagrodzeniem kł. „Euro pa”, Narutowicza Nr. 20, tel. 100-50.

SAMOCHÓD osobowy tanio sprzedam. Wiadomość: Łódź, P. O. W. 10, sklep „Sila”.

DO KRAWCOWEJ potrzebne podręczna i uczennica. Ul. Dowborczyków Nr. 35, m. 12.

ZDOLNA gorsciarka chrześcijańska potrzebna. Zgłoszenia: Sienkiewicza 40, Sławiński

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Bank Francji obniżył stopę dyskontową z 3 proc. do 2 i pół proc.

(—) Na Węgrzech nastąpiła zmiana rządu. Premierem został prezes Banku Narodowego, Bela Imredy. Ministrem spraw zagranicznych pozostał Koman-Kanya, poza tym wszystkie teki zostały obsadzone nowymi osobami.

(—) Agencja „United Press” donosi, iż hrabina Oktawia Wielopolska, skazana przez sąd niemiecki na karę dożywotniego więzienia, została w czwartek wieczorem odwieziona do granicy polskiej i wymieniona za dwóch obywateli niemieckich, skazanych za podobne przestępstwa, popelnione w Polsce.

Rodzina oświadcza, że dotychczas nie ma wiadomości o zwolnieniu hr. Wielopolskiej i wydaniu jej do Polski.

(—) Senat amerykański uchwalił utrzymać nadal zakaz wywozu broni do Hiszpanii.

(—) Liga Narodów odrzuciła wniosek delegata rządu madyckiego, del. Vayo, o zniesieniu nieinterwencji. Wniosk ten poparł jedynie delegat Sowiecki, Litwinow. Stało się to dzięki wystąpieniu angielskiego delegata, lorda Halifaxa, który stwierdził, że rząd madycki również korzysta z pomocy zagranicznej, a głównie sowieckiej.

(—) Po ustąpieniu gabinetu belgijskiego Jansona król Leopold powierzył misję utworzenia nowego rządu min. spraw zagr. Spaakowi.

(—) Premier Goerring przybył do Austrii.

(—) Prezydent Roosevelt przyjął wczoraj na audiencji ambasadora R. P., Potockiego.

(—) Parsykie koła polityczne liczą się z tym, że kwestia sułtana w Czechosłowacji zostanie załatwiona w ciągu sześciu tygodni.

(—) W Bukownie pod Zakopanem wydarzył się katastroficzny wypadek samochodowy, w którym pilot Jan Schray z Łodzi. Szybownicę uległ zupełnemu zniszczeniu pilot odniósł ciężkie rany.

(—) Jutro dnia 15 maja mijają 2 lata od chwili zamianowania gabinetu gen. dr Skłodowskiego.

(—) We wsi Moszczeniec pod Piotrkowem, miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy, jadący z ładunkiem z Warszawy do Krakowa, wywrócił się, wpalając do rowu. Szofer Józef Ślusarczyk, jego pomocnik Franciszek Jagodziński i konwojent Bursztyn ulegli ciężkiemu porażeniu. Wszystkich trzech przewieziono do szpitala w Piotrkowie.

Jagodziński wkrótce w szpitalu zmarł.

(—) Nocy uległ w cegielni „Zofiółka” pod Warszawą robotnik Kazimierz Jędrzejak dostał ostrego ataku szalu.

Jędrzejak wraz z kolegami Adolfem Kucharskim i Kazimierzem Drytką spał w stołce na terenie cegielni. W nocy obudził on kolegów i zaczął im się modlić. Następnie chwycił siekierę i zaczął nia kilka ciosów Kucharskiemu, kładąc go trupem na miejscu.

Szaleniec rzucił się również z siekierą na Drytkę i tak ciężko go zranił, że zaszła konieczność przewiezienia go do szpitala.

Po dokonaniu zbrodni Jędrzejak oprzytomniał i zbiegł z terenu cegielni, uciekając w kierunku Sochaczewa. Policja weszła za nim po ślad.

(—) W Cegielni nastąpiła w domu Czesława Zielińskiego eksplozja gazu w łazience przy czym Zieliński i 26-letnia Maria Wichowska ponieśli śmierć.

(—) Połączone zarządy związków Legionistów i Powiatów w Łodzi uchwaliły umożliwić odezwę, w której obie organizacje popielają jak najszybciej zapowiedzią zarządzenia zabawy w dniu Złoty Narodowej w Związku Pracy, a zamieszkałym w Orowidniku. Jak wia-
domo redaktor odpowiedzialny tego pisma Wł. Maciąg i prezes Pracy Polskiej H. Szulc zostali aresztowani na polecenie prokuratora zarządem naruszenia ustawy o ochronie czeł Marszałka Piłsudskiego.

(—) Wojewoda Hauke — Nowak bawi w Łodzi, gdzie zbliżył szereg wizyt pożegnalnych.

ŻYCIE ZGIERZA

Katastrofa tramwajowa za Zgierzem.

WAGON DODATKOWY WPADŁ DO ROWU

Wczoraj we wsi Proboiszewice pod Zgierzem wydarzyła się katastrofa tramwajowa na linii Łódź — Ozorków.

W pewnym momencie podczas pełnej jazdy spadł z szyn wagon przyczepny. Ponieważ trudno było tramwaj zatrzymać, wagon dodatkowy spadł do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku niemal pasażerowie w liczbie kilku osób odnieśli cięższe obrażenia ciała. Jedynie zgierzanie — Sibiński Marcell, zam. przy ul. Piłsudskiego 46 przez wybitą szybę dostał się pod wagon, który go przycisnął powodując cięższe obrażenia. Przewieziono go do Zgierza a stąd po pierwszym opatrunku, lekarz odstąpił go natychmiast do szpitala w Łodzi.

Owierzem zwiędli prowadzone roboty publiczne, interesując się szczegółowo ich postępowaniem.

KOLONIE LETNIE DLA BIEDNYCH DZIECI

Instytucja zastępcza Biura Funduszu Pracy w Zgierzach przeprowadza obecnie zapisy dzieci na kolonie letnie do Łiskowa, Korzyści z kolonii będą dzieci rodziców niezamożnych, cierpiących zaskiły żywnościowe z Funduszu Pracy lub pracujących na robotach subwencyjnych. Kolonie rozpoczyna się już od 20 maja br. Na pierwszy miesięczny turnus wyjedzie 60 dziewczyn. Odbędzie się jeszcze 2 takie turnusy, na które wyjadą również na okres miesięczny dwie dalsze partie dzieci. Badanie lekarskie dziewczynek — pierwszego turnusu odbywać się będzie w dn. 18 maja b. r. w Wydziale Zdrowia.

DNI PRZECIWGRUŻLICZE.

W dniach od 16 do 19 bm. odbywać się będą w naszym mieście organizowane przez Zgierskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze „dni przeciwgruźlicze”. W tym czasie odbędzie się na terenie miasta zbiórka uliczna do puszek i na listy. W niedzielę zaś dnia 22 b. m. odbędzie się 3 odczyty w trzech różnych punktach miasta o jednej godzinie 17.

W lokalu szkoły powszechnej Nr. 1 przy ul. Gen. Pierackiego odczyt wygłosi dr Urbanowski, w lokalu szkoły powszechnej Nr. 3 na Przybyłowie — dr. R. Soloniewicz i wreszcie w lokalu Gimnazjum im. St. Staszica — dr. Kaltgrad.

Tematem odczytów będzie gruźlica i jej zwalczanie.

„PANNA REKRUTEM”.

W ramach „Tygodnia Polskiego Białego Krzyża” odbędzie się jutro t. j. w niedzielę dnia 15 m. o godz. 17 w „Białej” sali przy ul. Piłsudskiego 17 przedstawienie na program którego złoży się pełna humoru 3-aktowa komedia Bolesława K. Stelarskiego p. „Panna rekrutem” w wykonaniu czołowych amatorów sceny naszego miasta w reżyserii p. J. Burskiego.

Po przedstawieniu — dancing.

DZIEŃ PRACOWNIKA KATOLICKIEGO.

Jutro w Zgierzach odbędzie się dzień pracownika i robotnika katolickiego. O godz. 10-ej w kościele parafialnym odbędzie się uroczyste na-
bożeństwo, w którym wezmą udział stojące na gruncie katolickim organizacje zawodowe robot-
nicze i rzemieślnicze ze stwardami, zaś o go-
dzinie 17.30 w sali szkoły powszechnej nr 1 przy ul. gen. Pierackiego odbędzie się uroczysta akademii, podczas której przemówienie wygłosi inż. R. Tworosa.

Kraina trzykrotnych żniw WYGODA i DOBROBYT towarzyszy mieszkańcom szczęśliwej wyspy

Surabaja, w maju.
Na czterdziestu kilka wulkanów jawańskich czynnych jest jeszcze około pięciu, a te służą raczej do straszenia nerwowych turystów, aniżeli do wydławiania gniewu bożego.

Dookoła wulkanów rośnie ryż. Rośnie trzy razy do roku. Przez okno wagonu mamy możność obserwować pola ryżowe w różnych trzech stadiach rozwoju. Pora roku nie odgrywa przy tym żadnej roli. O każdej porze jest tu dosyć ciepła i wilgotna, by ryż mógł kłkować, rosnąć i dojrzewać. Na wulkanicznej glebie pędy ryżu są niezmiernie obfite — i właśnie tą urodzajnością gleby i obfitością ryżu tłumaczy się równie płodność ludności jawańskiej. To stało się tajemnicą 44 milionów ludności na przestrzeni niezbyt wielkiej wyspy...

Jak daleko okiem sięgnąć — tarasy, zaś tam, gdzie kończy się linia tarasów, zaczyna się linia wulkanów. Tarasy te są charakterystyczne dla pól ryżowych. Powstały one nie w ciągu jednego roku, lecz trzeba było na ich wzniesienie dziesiątek, może setek lat, aż dopóki cała kraina nie zamieniła się w zbiór większych i mniejszych, wyższych i niższych tarasów. Za pomocą specjalnych urządzeń zatrzymuje się na tarasach tyle wody, ile właśnie potrzeba, albowiem ryż rośnie w pierwszym okresie poprostu w błocie. W Chinach północnych uprawa ryżu i brodzenie w wodzie po kosi przez cały dzień stanowi ciężką pracę, tu na Jawie brodzenie w wodzie należy do przyjemności, stanowiąc miłą ochłodę pod tropikalnym słońcem.

Zapada wieczór. Pociąg zatrzymał się na małej stacji. Z ziemi unosi się ku błękitowi nieba lekki, jasnoróżowy opar — westchnienie ulgi, na które ziemia pozwala sobie po upalnym dniu. Tu i owdzie słychać gwizdanie ptaków, które ożywają się tu do piero wieczorem. Małe tafle wodne pól ryżowych mienią się setkami barw, niektóre z nich okutane są białawym, odbłaskiem mgiełek uroszących się nad kraterami napół wygasłych wulkanów. Inne mienią się opalowymi kolorami różu i błękitu, zaś tu pełnie nisko, tuż nad poziomem tarasów płósz się zielone kielki młodego ryżu. Nicco dalej pola ryżu zupełnie już dojrzęła i żółtego.

Przedziwny krajobraz jawański tak jak go przedstawiają we wszystkich opisach podróży i podręcznikach geograficznych. Wczesna noc nad Jawą. Już o godzinie szóstej jest ciemno. O zmierzchu jesteśmy

w Surabaja drugim z rzędu największym mieście wyspy.

Znowu dzwoneczki i małe wózek. Otrzymałem adres i mam tu kogoś odwiedzić tego samego wieczora. Z ulicy na ulicę jedziemy małym wózkiem może godzinę. Nieprzerwany łańcuch will. Brak wszelkich ogrodzeń, tylko grządki kwiatów z frontu. Tam, gdzie są okna i drzwi stoją one otworem.

Tu mieszkają Europejczycy i mieszkańcy. Ludzie doszli tu do szczytu wygody. Cóż można zrobić więcej dla wygody ludzkiego ciała? Ludzie osiągnęli tutaj ten punkt, przy którym trzeba się zapytać: i co dalej, szczęśliwy człowieku?...

Jeść? Nie można jeść więcej. Jeść lepiej? Nie można jeść lepiej! Spać? Nie można dłużej! Dziesięć godzin snu na dobę, to chyba aż nadto.

Kochać i być romantycznym? Żadna ludzka istota nie jest w stanie oddawać się temu zajęciu więcej, niż to się robi tutaj. Tak utrzymują fachowcy.

Pracować? Nie można mniej. Przeciwnie od godziny dziewiątej rano do pierwszej w południe.

Stan duszy? Także pod tym względem zapewnione tu zostało rodowi ludzkiemu

blogie samopoczucie. Nie ma tu co najmniej trzech czwartych tych zmartwień, które przytłaczają człowieka gdzieindziej.

A w każdym domu europejskim sześć do ośmiu służących. Doszło do tego, że rządzenie służbą stanowi cięższą pracę, niż gdyby człowiek spełniał sam wszystko dla swojej wygody.

„Służba” prawie nie robi przez cały dzień. Jedynym wysiłkiem ich w ciągu dnia jest dźwiganie tytułu służących.

W. Grzybowski.

ZATRUTE LEKARSTWEM NA RAKA. SZEŚĆ OSÓB ZMARŁO NA SZCZĘKOŚCIŚK

6 osób zmarło w szpitalu w Orlando na szczękościsk po użyciu lekarstwa, które miało być środkiem przeciwko rozwojowi raka. Kilka innych pacjentów, którym zastosowano także środek również zachorowało bardzo poważnie i grozi im śmierć. Lekarz szpitalny oświadczył, iż zastrzyki zastosowano z butelki z płynem zwanym „ensoi” i że w okresie dwóch i pół lat czasu zastosowano 10.000 zastrzyków z dobrym wynikiem i że nie było żadnych

wypadków śmierci.

Lekarz jest zdania, iż surowica w jednej butelce została zakażona.

Szef biura wyrobów aptekarskich w Washingtonie zapowiedział, iż wszystkie butelki z „ensolem” w całym kraju zostaną skonfiskowane i zatrzymane aż do pstatecznego przeprowadzenia dochodzeń.

Francuzi przygotowują się do nocnych ataków lotniczych.

W północnej Francji, a ściślej mówiąc w departamencie Nord, odbywają się obecnie ćwiczenia obrony biernej. Są to ćwiczenia, które mają na celu zapoznanie ludności cywilnej z metodami obrony na wypadek nocnego ataku lotniczego i gazowego. Władze bezpieczeństwa uważają bowiem słuszenie, że należy zawczasu ludność przyzwyczajać do takich ćwiczebnych ataków, bo gdy wybuchnie wojna i nastaną prawdziwe ataki samolotów nieprzyjacielskich, wówczas będzie już za późno na ćwiczenia. Odbyły się one już w okolicach Dunkierki, Armentieres, Hazebrouck i t.p.

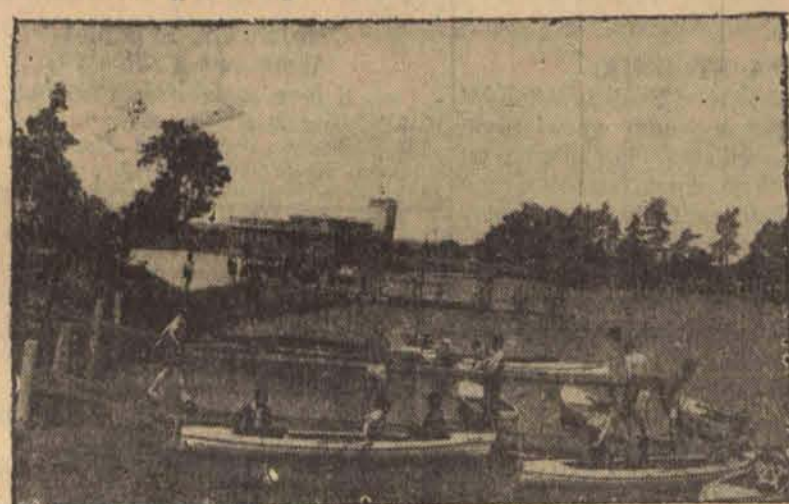
Wczoraj przyszła kolej na Lille, Roubaix, Tourcoing i okolice. Około godz. 22-ej przeraźliwy świst syren alarmowych zawiadomił ludność, że zbliżają się samoloty nieprzyjacielskie i należy gasić wszystkie światła. W jednej chwili zapanowały nad wymienionymi miastami egipskie ciemności. W tramwajach zasłoniono okna, samochody kursowały bez światła lub przy słabym tylko oświetleniu. W pewnej chwili war-

cia ujrzał jakieś rzeczy kobiece, dwie torebki i laskę. Prerażony schylił się i zajął w przepaść, gdzie na brzegu rzeczki Vermaison ujrzał leżące bez życia obie kobiety.

Natychmiast zaalarmowano oddział ratunkowy, który po uciążliwych poszukiwaniach dotarł w nocy do zdruzgotanych ciał obu Paryżanek. Przewieziono je następnie do pobliskiej miejscowości. Tragiczna śmierć obu kobiet jest dotąd niewyjaśniona. Początkowo sądzono, że jest to podwójne samobójstwo, lecz wszystkie okoliczności przemawiają za tym, że obie kobiety padły ofiarą tragicznego wypadku turystycznego.



Nowa przystań wioślarska.



Na wspaniałym jeziorze rejsowym pod Skarżyskiem, odbyła się uroczystość poświęcenia przystani wioślarskiej i budynku klubowego, obejmującego salę do zabaw i gimnastyki, pokoje klubowe itp. Klub wioślarski Rejów, prowadzący szeroką akcję propagandową w dziedzinie sportów wodnych na terenie fabryki w Skarżysku postanowił udostępnić korzystanie z jeziora szerokim sferom społeczeństwa. Skorzystało toteż z tego harcerstwo Skarżyskie, które opuściło na wody rejsowe swoją flotyllę złożoną z kilkudziesięciu łodzi (na zdjęciu).

tylko oświetleniu. W pewnej chwili war-

kot motorów w powietrzu oznajmił przelot eskadry lotniczej. Przy pomocy świetlnych rakiet samoloty sygnalizowały miejsca, w których spostrzegły światło i rzuciły tam „bomby” gazowe, wzniciając w kilku miejscach pożary (oczywiście przy pomocy sztucznych ogni bengalskich). Natychmiast strażnik z wieży ratunkowej meldował o pożarach, a straż pożarna i oddziały sanitarno - ratunkowe i przeciwgazowe spieszyły na miejsce zagrożone.

Trwało to wszystko godzinę. O godz. 23 syreny ogłosiły koniec ataku. Dziś wieczorem podobne ćwiczenia odbędą się w okolicy Valenciennes.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Adam Czekalski

KSIĄŻĘ się żeni

Powieść 76

Ślub Habsburga.



Arcyksiążę Albrecht Habsburg poślubił w Budapeszcie p. Katarzynę Boeckay, pochodzącą ze starej szlachty węgierskiej. Na zdjęciu — młoda para wychodzi z kościoła.

— Czyś pan kręcka dostał, doktorze? Nawet się nie odważaj wspominać księżu o tym, bo na pewno kazaby cię za drzwi wyrzucić

— Księżu ja osobiście o tym nie wspomnę, ale między nami mówiąc, możnaby przecież całą tę ceremonię odłożyć na kilka dni, aż książe przyjdzie całkowicie do siebie. Inaczej może on nawet po drodze do urzędu zemdlać.

— Tam do licha! — Do widzenia, biegnę do Czuryły, aby się pośpieszył.

I January, nie czekając już na dalsze słowa doktora, pchnął natychmiast jednego z kamerdynerów do garażu, aby bez zwłoki podawano limuzynę, następnie zaalarmował świadków, by byli gotowi do drogi, gdyż niezwłocznie wyjeżdżają.

Osobiście też ubrał księcia w płaszcz i we dwóch z kamerdynerem sprowadził go do limuzyny, dokąd w chwilę później zeszła i pani Zaneta.

W drugim samochodzie jednego ze świadków ulokowali się świadkowie z Czuryłą i doktorem i wozu ruszyli ku niedalekiemu urzędowi stanu cywilnego.

Urządnik, który miał udzielić nowożeńcom ślubu cywilnego, czekał już na dostojnych gości, toteż skoro tylko pojawili się oni, zapalił dwie świece i przystąpił do spełniania aktu. Lecz w trakcie jego przemówienia na temat ważności aktu małżeńskiego, jedne z bocznych drzwi uchyliły się i pośpiesznie wszedł do sali mer, który powitał księcia skinieniem głowy z daleka i podszedłszy do urzędnika, zaczął mu coś szeptać do ucha. W ślad za nim, prawie niespostrzeżeni przez nikogo, pojawili się również tutaj: książe ordynat staroświecki Maciej Rosłan, jego adwokat i księżna Ludwika. Zgromadzeni weselnicy zobaczyli ich dopiero w chwili, gdy książe Maciej, wyniosły i dumny, nie spostrzegając w tej chwili prawie nikogo, prócz jednego urzędnika stanu cywilnego, podszedł do stołu i kładąc na zielonym suknie jakiś papier, oznajmił poważnie:

— Małżeństwo księcia Michała Rosłana nie może być dzisiaj zawarte. Oto dokument z Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych, nakazujący wstrzymanie udzielenia ślubu cywilnego do czasu rozstrzygnięcia sprawy ubezwłasnowolnienia „pana młodego” przez władze i sądy polskie.

Książe ordynat babipolski na te słowa poczerwieniał gwałtownie, potem zbłądził nagle i zachwiał się, musiał wesprzeć się o stół. January podtrzymał go z jednej strony, doktor Miednicki z drugiej, potem przeniesli go do stojącego obok fotelu, ale książe Michał zdawał się w dalszym ciągu przechodzić jakieś niezwykle bóle, gdyż oczy przewrócił w ślup, powietrze łapał ustami, jak ryba wyrzucona na brzeg, w końcu drgnął raz i drugi, wyprężył się i skonał.

Pani Zaneta na ten widok podniosła lament okrutny, przypadła do księcia, porwała jego głowę w dłoń, próbując jakby dopatrzeć się jeszcze życia w tym starcu już martwym, ale w tej chwili wystąpiła na widownię księżna Ludwika i głosem zabójczo lodowatym rzuciła groźnię:

Nie szczędźmy wysiłków, aby Czytelnikom naszego pisma zapewnić oryginalne i fascynujące powieści.

Ostatnio udało się nam zapewnić dla naszego odcinka doskonałą, specjalnie dla nas napisaną powieść znanej naszym Czytelnikom i ulubionej autorki

p. Heleny Lipkowskiej

Szampańskie życie

Nie wątpimy, że nowa ta powieść będzie się cieszyła wśród szerokiego rzeszy Czytelników a zwłaszcza Czytelniczek nieustannym zainteresowaniem.

— Nie waz się pani dotykać zwłok tego człowieka i odejść stąd, nie kalaj swoją obecnością tego przybytku.

Zanetka powstała odmieniona w jednej chwili i gniewnym wzrokiem obrzuciła intruzkę, a potem, rzuciwszy arystokratom wzgardliwe spojrzenie, skinęła na jednego ze świadków, swego przyjaciela, i wyszła z sali.

— Proszę państwa — odezwał się doktor Miednicki — sprawa jest niezmiernie bolesna. Lecz trudno, przeciwko wyrokowi losu nie nie poradzimy. Proszę o zezwolenie mi zbadania tych zwłok i wypisanie odpowiedniego świadectwa, aby mogły one być bez przeszkód zabrane stąd i pochowane.

— Dobrze, zezwalamy panu na to. Ludwiko, możemy opuścić już ten gmach, a pan, panie Perkowski — zwrócił się książe Maciej do swego adwokata — zajmiesz się załatwieniem wszelkich formalności i pogrzebem.

Kiedy w sali został tylko zmarły książe, January i Czuryło, ten ostatni szepnął w pewnej chwili Polityńskiemu do ucha.

— I cóż, przepadły nasze legaty!

— Jeszcze nie. Nieboszczyk posiada akta w kieszeni, postaram się wydobyć je stamtąd. To przecież nasza własność te dokumenty.

I w rzeczy samej, pomagając przy rozbieraniu zmarłego z fraka, January wyjął zreczynym uchopen z kieszeni wszystkie dokumenty, przejrzał je na uboczu, znalazł akt swój i Czuryły i schował je do kieszeni. Natomiast legaty dla Icka Suchystaw i Zanetki oddał później w ręce księżnej Ludwiki, wkładając się prze. to z miłością w jej laski i zapewniając dzięki temu zarówno sobie, jak i Czuryło prawo korzystania z zapisu

KONIEC.

ECHE ZE STOLICY.

Zycie Warszawy w kilku wierszach

Na odbytej konferencji w sprawach sanitarnych z udziałem przedstawicieli Zarządu Miejskiego, naczelnika Wydziału Zdrowia oraz lekarzy powiatowych, uchwalono wzmocnić nadzór sanitarny nad stanem ulic, posesyji, zakładów przemysłowych i handlowych oraz ustalić ogólny plan lustracji.

Starania zarządu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy o wstawienie do budżetu miasta kredytów na stypendia dla dzieci pracowników miejskich, które uczęszczają do wyższych uczelni, zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem. Na ten cel wstawiono do budżetu kwotę 10.000 złotych.

Teatr Narodowy występuje z premierą dawno niegranej komedii „Geś i gąski” — Michała Bałuckiego z racji stulecia urodzin tego znakomitego komediopisarza. Obsadę rolę stanowią: Cwiklińska, Macherska, Engelówna, Leszczyński, Węgrzyn i inni. Reżyseruje Al. Zelwerowicz.

Na ekranie — „Szeik” z Ramonem Navarro. Już samo nazwisko Ramona Navarro, który po dwuletniej przerwie wrócił na ekran, jest wystarczającym atutem rekordu węgła sukcesu, jaki niewątpliwie towarzyszyć będzie filmowi „Szeik” w stolicy.

Akcja — pod skwarnym niebem pustyni, silne akcenty erotyczne, czar egzotyki — jakim jest owiany ten romans filmowy, składa się na nieporównaną całość. Partnerką Ramona Navarro jest Lola Lane.

Budowa i urządzenie pawilonów Muzeum Narodowego posuwają się naprzód w szybkim tempie.

Budowę gmachu na terenach dawnego ogrodu sportowego im. Rana, rozpoczęto w 1927 r., kiedy założono kamień węgielny pod pierwszy pawilon muzeum. Ogółem Muzeum obejmie 8 pawilonów z 80 salami, biurami i mieszkaniami personelu. Obecnie wykańcza się wnętrza poszczególnych pawilonów oraz prowadzi roboty murarskie, brukarskie i ogrodnicze. Całkowicie ukończono już roboty w ósmym pawilonie, mieszczącym wraz z „halą armat” zbiory Muzeum Wojska.

Wykańczanie wnętrz pozostałych pawilonów Muzeum obejmuje urządzenie sal, budowę hallu z klatką schodową i westibulu. W salach parterowych pawilonu trzeciego rozmieszcza się zbiory sztuki starożytnej, które uzupełnione zostaną wykopaliskami ekspedycji polskiej w Egipcie.

Urządzanie zaś sal zreorganizowanego działu sztuki zdobniczej, grafiki i numizmatyki jest już na ukończeniu. Równolegle do urządzania wnętrz nowych pawilonów opracowuje się katalogi zbiorów i przewodniki Muzeum.

Roboty brukarskie obejmują układanie nawierzchni na głównym dziedzińcu Muzeum od strony Al. 3 Maja, który będzie posiadał basen z fontanną i wodotryskiem. Drugi dziedzińiec Muzeum od strony Nowego Świata nie posiada połączenia z ulicą i będzie miał charakter wypoczynkowo-spacerowy.

Ukończenie robót, przy których pracuje około 300 robotników, nastąpi w pierwszej połowie czerwca r.b., po czym odbędzie się uroczyste otwarcie Muzeum Narodowego.

C. LETAILLER.

Dwa pokolenia.

Pani Lebras weszła do gabinetu męża. Szpakowały, wysoki i barczysty dyrektor chodził tam i z powrotem po bszarw pięknie urządzonego pokoju, z lubością zaciągając się poobiednim cygarem.

— Michał, muszę z tobą pomówić — odezwała się pani, a głos jej świadczył o niezwykłym wzburzeniu.

— Czy to bardzo pilne, moja droga? Wychodzę zaraz, mam dziś posiedzenie z rządu z bardzo ważnym porządkiem dziennym. Może odłożylibyśmy wobec tego rozmowę na później? Ale co ci jest, Justyno? Nie widziałem ciebie nigdy tak podnieconą!

— Chodzi o Elianę. Zwróciła mi się przed chwilą, iż wczoraj na balu zaręczyła się z sekretarzem belgijskiego poselstwa Wiktoorem de la Moulinat, a wiem: przecież, że ty masz inne plany dla niej... Dziewczyna jest zakochana! Skoro chodzi o jej szczęście, nie wątpię, iż pozostawisz jej wolność i nie zechcesz narzucać swojej woli...

Lebras nie odpowiedział od razu. Po dłuższej chwili wstąpił ramionami i roześmiał się głośno.

— Śmieszna jesteś naprawdę — zawołał — i nie rozumiem, że możesz brać na to podobną niedorzeczność. Eliana musi

„STAMBUŁ”

Al. Kościuszki 17, tel. 163-66

Krótce

BOJO W ODE.

Własny klucz.

I wydało się, że jesteście łgarzami, że wcale nie jesteście tacy święci, tacy „ponad tę głupstwą”, tacy mądrzy i t.d. Okazało się, wydało się, że i my, mężczyźni, mamy swoje sezonowe zwariowania. I wyskoczyło to nagle, niewinnie, człowiek nawet przez chwilę nie przypuszczał, że coś podobnego może mu się trafić, aż tu nagle...

A wszystko dlatego, że nagle ociepliło się. Patrzy ciekaw z rana na termometr, tonący w słońcu i widzi 23 stopnie powyżej zera. Wobec takiej temperatury należy jednak przewidzieć swój stosunek do świata, do klimatu a przede wszystkim do ubrania. Przy 23 stopniach w górę nie można, nie wypada i nie należy wychodzić na miasto w grubym, zimowym ubraniu. Zaczyna się więc wyciągać z kąta szafy letniego, jasnego garniturku, cuchnącego „naffa” i „miami”.

Pracownica domowa gwałtownie wrzuca duszę żelazka w ogień i prasuje spodnie. Tu zaczyna się pierwsza tragedia, gdyż okazuje się, że kant został zaprasowany w niewłaściwym miejscu. Przy włożeniu spodni kant znajduje się zamiast na środku, na przecięciu kolana, na boku. Nie można wyjść na miasto z takimi spodniami. Lament pracownicy domowej, ryki i przekleństwa pana domu, uspokajające nawoływania pani domu, słowem krzyk, hałas, rwetes, awantura. Wreszcie spodnie zostają w odpowiednim miejscu należyte zwiłżone wodą i ponownie wyprasowane, przy czym kant znajduje się mniej więcej w odpowiednim miejscu. Wprawdzie na prawej nogawce kant skręca nieco w lewo, ale nie ma już czasu na nowe poprawki.

Ala to wszystko jeszcze głupstwo. Spodnie jakoś się zaprasowało domowym systemem, ale główna tragedia następuje przy wyborze krawatu. Wiadomo przecież, że do jasnego ubrania nie można włożyć krawatu, noszonego przy zimowym, ciemnym ubraniu. To zupełnie co innego, zwłaszcza, że i koszulkę kładzie się przy okazji bardziej wiosenną. Koszulka jest czarna, ubranie jasno „beż”, a krawat czarno — czerwony! To nie wypada, mowy nie ma, aby

ŚMIERTELNE POPISY

z ciężką kłodą dębową.

Z Równego donoszą: We wsi Niemowice, pow. Sarny, popisywali się swą siłą fizyczną 26-letni Józef Wasylczuk i 23-letni Marcin Minczak. Kiedy tak przesiadali się w swej złości i sile Minczak założył się z Wasylczukiem, że podźwignie kłodę dębową i założy ją

Złodzieje nożyczkami wycieli kieszeń

z dwoma tysiącami złotych.

Z Tarnowa donoszą: Na linii kolejowej Delastowice — Tarnów, złodzieje kolejowej dokonali zuchwałej kradzieży, ograbiając biednego kmiotka 74-letniego Kazimierza Nowaka ze Skrzynki (pow. Dąbrowa tarnowska) ze sporej sumy 2.100 zł., które miał ukryte w kieszeni

zasiadł Ernesta Dombata i nikogo innego nie zaślubił!

— Ale jeżeli go nie kocha? — Nie ulecysz się do śmierci z romantyzmu! Spróbuj zastanowić się przez chwilę, a może zrozumiesz. Dombat jest w labryce moją prawą ręką. Zamyślam wkrótce uczynić go swoim spółkiewiczem, a z czasem zostanie moim spadkobiercą i będę mógł umrzeć spokojnie: nie zmaruję prola mego życia. W jego ręce przekazywać będę dalej. Ale bym mógł mieć tę pewność, musi on stać się moim Eliań. Jeżeli ożeni się z kim innym, powstanie dwoiństwo, interesów, a ja chcę zostawić wszystko w jednych rękach. I jeszcze jedno: oboje ubóstwiamy naszą jedyną. Otóż, wydając ją za Dombata, jesteśmy spokojni, że zatrzymujemy ją blisko, że codziennie będziemy ją mogli widywać...

— Egoistyczne chęci nie mogą w tym wypadku być brane w rachubę. — Nie potrzebuję iebie zapewniać, że i ja mam przede wszystkim szczęście Elianę na względzie. Wychuchana, wypieszczona, przy Ernestie dalej będzie żyła w zbytku, w którym wzrosła od dziecka. A z tym de la Moulinatem jaka to czeka egzystencja? Przypominam go sobie teraz. Pochochodzi z doskonałej lecz doszczętnie zrujnowanej rodziny. Kapitały nasze, jak ci wiadomo, są chwilowo całkowicie zamrożone i nie mogę dać Elianie dużego posagu. Oczywiście, wypłacać jej będę dość wyso-

ką miesięczną rentę, ale nie zamierzam obniżyć stopy własnego naszego życia po to, by zięć — dyplomata mógł błyszczeć w salonach. Zresztą, prędzej czy później, wyjdzie, zabierając żonę, na placówkę zagraniczną. Wyłożyłem ci, jak widział wszystkie moje motywy, choć blane dzisiaj wydarzenie nie warte było tego trudu. Eliana kończy dwadzieścia dwa lata, pragnie wyjść za mąż, ktoś wynal jej miłość... cóż dziwnego, iż zdaje jej się, że kocha i ona... Gdy Dombat jej się oświadczył pokocha i jego, jestem pewien.

— Michał — odezwała się pani Lebras z wypiekami na twarzy — nie wolno nam szczęścia naszej córki uzależniać od materialnych korzyści... Nie możesz łamać jej życia, skazując ją na małżeństwo z niekochanym człowiekiem.

— Panielskie uczucia są bez znaczenia. Przypomnij sobie tylko własną swoją miłość. Przecież, wychodząc za mnie, miałaś głowę zaproszoną owym Rogerem Gerwals'em, a co z tego zostało? Zapomniałaś o nim po pierwszym dniu. To samo będzie z Elianą.

Pani Lebras oblała się pąsem. Rzuciła na męża trózne spojrzenie. Węć wiedział? Ale co mianowicie? Czyżby się domyślał, że z tym o kim wspominał, łączył ją nie przemijający flirt, lecz długoletnia miłość i jedyna miłość?

Bolesna przeszłość stanęła przed nią, jak żywa. Rozpacz bezgraniczna, gdy des-

taki krawat móc włożyć. Zaczyna się więc gwałtownie poszukiwanie krawatu, którego odcień pasowałby jednocześnie i do zielonej koszuli, i do beżowego ubrania. Wyciąga się po kole wszystkie krawaty, przykłada, przymierza — guzik! Ani jeden nie nadaje się. Jest tam wprawdzie jakiś ślad po krawacie, którego kolor byłby odpowiedni, ale już taki przetarty i zniszczony, że o założeniu go nie ma mowy.

I znowu tragedia. — Przecież dostałeś na imieniny nowy, ładny krawat?

— Głupia geś! Granatowy krawat do zielonej koszuli, oszalałaś chyba!

— No, a ten bordo?

— Bordo? Ty włoż bordo do takiego ubrania z taką koszulą!

— No, to zmień koszulę...

— Rzeczywiście! Mam tyle czasu? Prędko, jakiś krawat!

Okazuje się, że innego nie ma, trzeba więc albo włożyć granatowy, albo zdecydować się na zmianę koszuli, co zajmuje jeszcze kilkanaście minut. Człowiek spóźnia się do pracy, piorunuje, wścieka się, przeklina i chodzi cały dzień zły jak osa.

Ala nie o to wcale chodzi, tylko o wodę.

CUDZA STUDNIA.

Chodzi o wodę, której Stanisław Sulejowicz nie mógł pić ze studni we własnym domu, gdyż była tandetna, chodził więc po wodę do sąsiedniego domu, stanowiącego własność Cadykiewicza. Cadykiewicz zamykał swoją studnię na klucz, przy czym każdy lokator posiadał własny klucz. Aby ominąć tę trudność, Sulejowicz dorobił sobie cichaczem również klucz i korzystał z cudzej wody, co denerwowało Cadykiewicza. Wreszcie gdy dozorca domu Cadykiewicza zabronił Sulejowiczowi brać wodę, wynikła awantura i nastąpiła bójka, w wyniku której Sąd Grodzki skazał Sulejowicza na miesiąc aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na lat pięć.

Jerzy Krzekci.

na raty Wózki Dziecięce sportowe ROWERY krajowe i spacerowe i zagraniczne

Czy były randki w hotelu?

PROŚ O ZNIESŁAWIENIE ROZWÓDKI.

Ze Lwowa donoszą: Pani Adela S., młoda przystojna rozwódka, zaskarżyła do sądu grodzkiego Zofię Finklerową, jej męża Chaskla Finklera i Rachelę Kriego, siostrę Finklerowej o to, że rozgłaszali oni kłamliwe wersje, jakoby pani Adela S. wdawała się w kolidujące z szóstym przykazaniem, miłosne konszachty z Bernardem Kriego, mężem Racheli.

Całe wspomniane towarzystwo zaprzeczyło swej winie i zaofiarowało na rozprawie, iż dowód prawdy w osobie klasycznego świadka Bernarda Kriego.

Przesłuchany pod przysięgą Kriego, który poprzednio przed siostrą oskarżycielki kategorię wyparł się jakiegokolwiek flirtu z Adelą, określając wszystkie wersje na ten temat mianem chorobliwych imaginacji swej zazdrosnej polowicy — na rozprawie zmienił gruntownie swe zeznania.

Mianowicie, podał, jakoby z Adelą S. od pewnego czasu romansował i odbywał z nią randki w hotelu, jak również płacił jej za tę miłość.

Zeznający przyznaje, że przed siostrą oskarżycielki wszystkiemu zaprzeczył, gdyż tak mu nakazywał honor dżentelmena. O-

becnie zaś zamiast kierować się dżentelmeńskimi skrupułami musiał zeznać prawdę, aby ratować swoją żonę, szwagierkę i szwagra przed groźnym im skazującym wyrokiem.

Celem przesłuchania świadków oskarżenia, którzy mają obalić zeznania Kriego — rozprawę na razie odroczone.

Oskarżycielka Adela S., opuszczając salę sądową zalała się łzami i zawołała w stronę Kriego: — Żebyś pan tak oglądał swoje dzieci, jak mnie pan oglądał w hotelu

PROSZE BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
ZE ZNAKIEM
PSZCZOŁKA
Stosuje się PRZECIEBIENIU
GRIPIE I KATARZE

NIEDZIELA, 15 MAJA.
Warszawa i (Raszyn)
i inne Rozgłoszenie Polskie.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę”
8.05 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi
9.00 Regionalna transmisja z Kalisza — przez Północ

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Poranek symfoniczny — z Krakowa (transmisja z sali Saskiej)
13.00 Przegląd kulturalny
13.10 Fragmenty z powieści Klemensa Junoszy „Na zgliszczach” — z Poznania
13.30 Muzyka obładowa w wykonaniu malej orkiestry Polskiego Radia

W przerwie około g. 14: Transmisja z uroczystości przekazania armii 10 czołgów, uformowanych i wykonanych przez pracowników Państwowych Zakładów Inżynierii (zdjęcie dźwiękowe)
14.45 Audycja dla wsi
15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
16.05 Tróje na obój, fagot i fortepian
16.25 Recital śpiewaczy Sergiusza Benoniego
16.45 O ochronie zabytków przeszłości — odczyt
17.00 Podwieczorek Fioletowy — transmisja z sali

Kasyna i Kola Literacko-Artystycznego w Lwowie

W przerwie około g. 17.55: Chwilka Bura Studiów

19.00 Transmisja z marszu im. Marszałka Piłsudskiego Sulejów — Belweder (zdjęcie dźwiękowe)
19.20 Sulejowski pt. „Brat znajduje brata” — komedia (wznowienie)
19.45 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry Rosłowski Wileńskiej

20.30 Program na jutro
20.35 Transmisja z poświęcenia Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Zawadach (pow. siedlecki)
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 Wiadomości sportowe z Rozgłoszeń P. R.
21.15 „Ta - joj” — wesoła audycja ze Lwowa
22.00 Opowieść o Wagnerze — z Krakowa
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny

23.00—1.00 Programy lokalne
Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.30 Zawody marsewskie ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego
13.00 Reportaż z trasy
15.45 Reportaż
16.05 Recital śpiewaczy Lucji Guzowskiej
16.30 Poranek sportowy dla robotników
20.35 Wiadomości sportowe lokalne
23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

SALON KRAWIECKI
H. MILNER
PIOTRKOWSKA 67. TEL. 219-95

będzie kochała umierać kiedyś z dala od niej, odsuniętej od jego łóża, jak obca... Zimny deszcz nie wstrząsnął na wspomnienie o przeżytych torturach.

Drzwi się otworzyły. Stał w nich dyrektor z córką.

— Wszystko w porządku! — wykrzyknął z zadowoleniem Lebras.

Matka podbiegła do nich.

— Ustąpiłeś jej, prawda?

— Nie, to ona mnie zrozumiała. Pojęła jest naszą córeczkę!

— Tak jest, mam — przytaknęła Eliana co do spokoju. — Ojciec wytłumaczył mi o co chodzi. Nie byłam dotąd wtajemniczona w nasze interesy. Pragnę wyjść za mąż, co jest bardzo naturalne, ale nigdy nie chciałabym postąpić lekkomyślnie. Wiktor mi się podoba, nie przeczę, lecz istotnie bardzo jest młody... a przy tym skoro wybrał się mi Dombat... Nie czuję do niego wstrętu.

Mówiła chłodno i rozsądnie. Podobna była do ojca.

Pani Lebras w milczeniu spoglądała na nich oboje. Byli inni, niż ona. Może mieli rację, podchodząc do życia realnie, może to ona była śmieszna i niemądra?

Poczuła się w tej chwili straszliwie i bezzennie sama.

— Właściwie, jakim mam użyć argumentów? — rozmyślała w rozterce. — Nie pozwolę, by Eliana miała tak, jak ja, zakończoną okrutnie, nigdy nie zaspokojonej tęsknoty za wspólnym pożyciem z ukochanym człowiekiem, aby miała z lekkiem i twórcą biec na przelotne spotkanie i cierpieć przez całe życie. Chcę, żeby ona mogła kochać otwarcie, w pełnym słońcu, bez obłudy i kompromisu. Nie chcę, by ten, kogo

TI. Kw.

SPORT.

Siodówna zwyciężyła Jędrzejowską Sensacyjna niespodzianka na zawodach mistrzowskich.

W piątek rozpoczęły się w Warszawie zawody tenisowe o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego mecze pomiędzy Warszawskim Lawn-Tenis-Klubem i Legią. Pierwszego dnia Siodówna pokonała Jędrzejowską w stosunku 6:3, 8:6, a para Wittman-Baworowski wygrała z parą Warmiński-Spychała 7:5, 6:1.

Do tegorocznych zawodów młodzieży niemieckiej w lekkoatletyce zgłosiło się, jak

7 milionów młodzieży weźmie udział w L-ATLETYCZNYCH MISTRZ. RZEŹBY.

Do tegorocznych zawodów młodzieży niemieckiej w lekkoatletyce zgłosiło się, jak

Kolarski wyścig „Do Morza”

Polski Związek Kolarski wspólnie z okręgiem organizuje kolarski wyścig „Do Morza”, który odbędzie się w dniach od 27 czerwca do 3 lipca b.r.

Ze względu na to, że protektorem tego wyścigu był Marszałek Piłsudski, wyścig będzie miał charakter szczególnie uroczysty i odbędzie się w ramach Święta Morza.

donosi niemieckie biuro informacyjne, prawie 7 milionów chłopców i dziewcząt.

Zawody rozegrane będą 21 i 22 oraz 28 i 29 b.m. w różnych miastach niemieckich.

Szermierze mistrzostwa świata bez udziału Niemców

Niemieckie urzędowe biuro informacyjne donosi, że Niemcy wycofały się z szermierczych mistrzostw świata, które mają się odbyć w Czechosłowacji w Piszczanach.

Sport w kilku słowach.

Na ostatnim zebraniu Okręgowej Komisji Szermierczej w Łodzi zostali dookooptowani do zarządu pp. Banaś, jako referent prasy i propagandy, E. Kaus, jako gospodarz i J. Siekiera, jako zastępca gospodarza.

Sprawa utworzenia w Łodzi Okręgu szermierczego jest już bliska realizacji. Został już zatwierdzony statut Okręgu i przesłany do PZSZ.

Zarząd ŁOZLA czyni dalsze przygotowania do wielkich eliminacji lekkoatletycznych, które odbędą się w przyszłym tygodniu w Łodzi. Dla zawodników zamieszkałych w Łodzi zostają zarezerwowane kwatery w miejskim hotelu turystycznym przy ul. Brzeźnej. Lekkoatleci zamieszkali z dalszych miejscowości przyjeżdżają do Łodzi w ciągu soboty. Zarząd Miejski dzięki poparciu p. prezydenta Golewskiego wyasygnował odpowiednią sumę na zakupienie 60-ciu nowych przeprawnych płotków do biegów, których Łódź dotychczas nie posiadała.

Jak już podawaliśmy, eliminacje rozpoczną się na stadionie ŁKS przy Al. Unii o godz. 15.30 defiladą zawodników, przemówieniami powitalnymi i wręczeniem „kolek olimpijskich” za r. 1937.

Następnie program minutowy przewidyuje konkurencje: o godz. 15.45 400 m plotki; o godz. 15.50 skok o tyczce, o godz. 16.00 100 m; o godz. 16.20 — rzut oszczepem; o godz. 16.25 — bieg na 110 m plotki; o godz. 16.35 — bieg 1500 m; o godz. 16.45 — skok w dal, 16.50 — bieg 200 m; o godz. 17.00 — rzut dyskiem; o godz. 17.10 — bieg 400 m; o godz. 17.20 — skok wzwyż; o godz. 17.30 — bieg 5 km; o godz. 17.50 — rzut młotem; o godz. 18.00 — bieg 800 m; o godz. 18.10 — bieg 3 km z prę

szkodami, godz. 18.20 — trójskok i godz. 18.30 — sztafeta 4x100 m.

W poszczególnych konkurencjach dojdzie do sensacyjnych pojedynków między asami polskiej lekkoatletyki. Eliminacje w Łodzi przed meczem lekkoatletycznym z Francją, wzbudzają ogromne zainteresowanie w całym kraju i na niedzielę 22 bm wybierają się do naszego miasta wielu wycieczkowiczów.

Słynny w swoim czasie tenisista francuski Borotra zgłosił się do dyspozycji francuskiego związku tenisowego gdyby ten pragnął korzystać z jego usług w walkach o puchar Davisa.

Ługodystansowiec holenderski Van Zeeger zapowiedział na niedzielę nadchodzącą atak na rekord świata w biegu na 10 km.

Rekord na tym dystansie należy od roku 1929 do Nurmiego i wynosi 30:06,2 minuty.

W dniu 19 bm. w Neapolu rozegrany zostanie mecz piłki nożnej pomiędzy akademickimi reprezentacjami Niemiec i Włoch. W reprezentacji niemieckiej wzięli udział akademicy austriaccy.

Jak się dowiadujemy, przypuszczalnie skład naszej reprezentacji na mecz z Irlandią w dniu 22 bm. przedstawia się następująco:

Madejski, Szczepaniak — Gałeczki; Góra — Nyty — Dytko, Piec i — Piontek, Szerka, Wilimowski, Wodarz.

Muzea — Biblioteki — Wystawy

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzejka 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo — Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Baraszkiewiczów (Piec Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka nowoczesna — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa Związku Zawodowego Polskich Artystów — Plastyków w Łodzi w I.P.S., Park Sienkiewicza.

Wystawa Higieniczna w Parku im. Staszica. — Wejście bezpłatne. Salon Sztuk Pięknych Karola Eneida, Nawrot 8, tel. 153-55.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33.

Pogotowie Miejskie 102-90.

Pogotowie Prywatne Lek. Chcz. 1111-9.

Straż Pożarna tel. 8.

Ubezpieczalnia 197-65.

Dla dorosłych i dla dzieci. Kot w butach, teatr kukiełek dla dzieci postawiony odtworzył również ludzi starszych — dorosłych w tym celu w dniu dzisiejszym w sobotę dnia 14 bm. o godz. 20.30 wystawia piękny bajkę Marii Kownackiej „O strasznych smokach” wyłącznie dla dorosłych.

Pozatem o godz. 16.15 w sobotę i dwukrotnie o godz. 12.15 i 16.15 w niedzielę odbędzie się normalne przedstawienie dla dzieci tej samej bajki. Bilety do nabycia od godz. 15 w kasie teatru Al. Kościuszki 57.

Jutro na obiad:

Barszcz buraczkowy czysty z uszka-mi. — Snycele cielece z marchewką. — Krem cytrynowy.

WYJEŻDŻAJĄC NA URLOP CZŁOWIEK KULTURALNY NIE MOŻE POZOSTAĆ BEZ PISMA

O zmianie adresu prosimy zawiadomić: Administrację — listownie: Łódź, Żwirki 2 lub telefon: 102-29, 102-28, 138-28

Życie ekonomiczne

BAWELNA. Notowania z dnia 33 maja. NOWY JORK: loco 8.76, maj 8.90, czerwiec 8.73, lipiec 8.76. LIVERPOOL: loco 4.77, maj 4.65, czerwiec 4.69, lipiec 4.70. EGIPSKA (Sakel): loco 7.67. BREMA: loco 10.61, lipiec 9.95, październik 10.20, grudzień 10.35.

Waluty, dewizy i akcje

SLABSZE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Obroty papierami państwowymi były bardzo ożywione, kursy jednak kształtowały się na ogół niższko.

Z grupy premiów Dolarówka i 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 emisji straciły po 25 groszy, 2 emisja obniżyła się o 1.25, serie natomiast 1 emisji obniżyły po cenie ustalonej, a 2 emisji były tańsze o 25 groszy.

W grupie innych papierów państwowych wyróżniła się 4-proc. Poż. Konsolidacyjna, która po pewnych wahaniach straciła 0.12 procent.

4 i pół proc. Państw. Poż. Wewnętrzna, 5-proc. Poż. Konwersyjna oraz listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazywały zupełnie.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — W ZANIEBNIANIU.

Dział listów zastawnych był bardzo mało ruchliwy, w oficjalnych transakcjach zanotowano zaledwie trzy gatunki papierów. Kursy kształtowały się bez większych zmian.

4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie podniosły się o 0.25 procent, a 5-proc. m. Warszawy 1933 r. zakupowano po cenie niezmienionej.

Grupa prowincjonalną reprezentowały 5-proc. m. Łodzi 1933 r., które obniżyły się o 0.25 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 8.25, 2 emisji serie 9.50, 2 emisji 8.50, 2 emisji serie 9.75, Dolarówka 3 serie 40.50, Konsolidacyjna 1936 r. 68.38, Konwersyjna 1924 r. 70.50, Wewn. Poż. Państw. 1937 r. 65.00, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego (wszystkich emisji) 83.25, 94.00 i 11.00, Bud. 93.00, L. Z. (zwart.) Ziemskie w Warszawie 1924 r. wartości kuponu 88.39, Ziemskie w Warszawie 5 serie 64.50, m. Warszawy 1933 r. 71.75, m. Łodzi 1933 r. 64.00.

MNIEJSZE OBROTY AKCJAMI.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój spokojny, przy małym stosunkowo zainteresowaniu. Przedmiotem transakcji oficjalnych były ogółem trzy gatunki papierów dywidendowych.

Bank Polski 116.50, Węgiel 27.50, Starachowice 37.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 14.5. — Uprzędowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Warszawie. Pszenica czerwona skłista 28.50 — 29.00, jednolita 28.50 — 29.00, zbierana 28.00 — 28.50, żyto I stand. 22.00 — 22.25, mąka pszena gat. I wyciąg 30-proc. 43.00 — 45.50, 50-proc. 40.00 — 42.50, mąka pszena pastwana 16.50 — 17.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 32.00 — 32.75, 65-proc. 29.75 — 30.25, mąka żytnia razowa 95-proc. 23.50 — 24.25.

POZNAN, 14.5. — Uprzędowa cedula giełdy zbożowej — towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: Pszenica 25.00 — 25.50, żyto 20.25 — 20.50, mąka pszena gat. I wyciągowa 40-proc. 43.75 — 44.75, 50-proc. 40.75 — 41.75, mąka żytnia gat. I 50-proc. 30.25 — 31.25, 65-proc. 28.75 — 29.75.

ODJAZD AUTOBUSÓW WŁEK DO PIOTRKOWA

z dworca przy ul. Wólczańskiej 223 odchodzi: o g. 6: 7.30; 9.30; 11; 13; 15; 16.30; 18 i 20.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Złoty. CORSO: — I. Tajemnicze promienie.

II. Mordercy na olimpiadzie.

EUROPA: — Mocni ludzie.

GRAND KINO — Wzros.

IKAR: — Yoshiwara.

JAR: — Na scenie: Ach! co za nogi!

Na ekranie: Wielki plan.

METRO: — Dzień na wysigach.

MIMOZA: — I. Pieśń skazanka, II. Cygańskie dziewczę.

MIRA: — Ostatni pociąg z obłożonego miasta.

OSWIATOWE: — „Jei obrońcy” i „Dom nr. 57”.

PALACE: — Linia Maginota.

PRZEDWIOSNIE — Młody hrabia.

RAKIETA: — Wiosna zakochanych.

RIALTO: — Dziewczyna szuka miłości.

SLONCE: — „Jei obrońcy” i „Dom nr. 57”.

STYLOWY: — Stradivari.

TON — „La Habanera”.

URANIA: — Motyl hiszpański.

ZACHETA: — O czym marzą kobiety.

II. Niedorajda.

TEATR POLSKI.

Dziś w sobotę o 4 popoł. kapitalne arcydzieło Fredry „Gwałtu, co się dzieje” w abonamencie szkolnym.

Wczoraj o godz. 8.30 dziś i jutro komedijny przebieg Skuteczki „Małe szczęście Agnieszki” w której brawa przy otwartej kurtynie otrzymują Chojnacka, Dąbrowska, Dywiska, Korwin, Mroziński i inni. Reż. W. Krasnowiecki.

W niedzielę o godz. 4 popoł. wzruszać i bawić będzie widzów słoneczna sztuka Pagnola „Fanny” w reż. Z. Biesiadeckiego.

TEATR POPULARNY.

Tegoroczny sezon w Teatrze Popularnym dobiega już końca. Jako pożegnalne przedstawienie dana będzie w sobotę o godz. 8.15 wiecz. a w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4 popoł. i 8.15 wiecz. kapitalna komedia Fredry „Gwałtu, co się dzieje” w reż. Br. Dąbrowskiego.

WINSZUJE!

Jutro. Zofii. Wschód słońca 3.42. Zachód słońca 19.23. Długość dnia 15.41. Przybyło dnia 8.41. Tydzień 20.

Kontuzja Góry nie jest groźna.

Zarząd Cracovii informuje nas, że kontuzja reprezentacyjnego piłkarza Góry okazała się na szczęście powierzchowną. Prześwietlenie rentgenologiczne nie wykazało naruszenia kości. Zachodzi nawet możliwość, że Góra już w nadchodzącą niedzielę wystąpi w barwach Cracovii przeciwko A. K.S. W każdym razie udział jego w meczu między państwowym z Irlandią jest pewny.

NIE KUPUJ KOTA W WOKRU

wynębowane i ułamane za najlepsze do golania POLONIA

„Czarne koszule” na boisku Czerwonych ATRAKCYJNA NIEDZIELA SPORTOWA.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przewiduje w Łodzi następujące imprezy:

SOBOTA: Szermierka. W sali Tramwajarzy przy ulicy Piotrkowskiej 211 o godz. 17-ej: zawody drużynowe o nagrodę im. dr. Rosalowskiego. Piłka ręczna. Na boiskach w Łodzi: o godz. 16-ej: rozgrywki w szczyplniaku o mistrzostwo klas A i B mężczyzn. Piłka nożna. Na boiskach łódzkich: zawody o mistrzostwo juniorów.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Na boisku ŁKS przy Al. Unii o godz. 17-ej mecz ligowy ŁKS — Polonia o godz. 11-ej WKS — Burza; na boisku Widzewa o godz. 11-ej: na boisku WKS o godz. 11-ej WKS — Burza; na boisku Widzewa o godz. 11-ej: Widzew — UT na boisku Sokola w Pabianicach o godz. 11-ej: Sokół — LTSG; na boisku KE w Pabianicach o godz. 17.30: PTC — Wima; na boisku Sokola w Zgierzu o godz. 11.30: Sokół (Zgierz) — SKS Ib; na boisku UT o godz. 11-ej: Hakoah — ŁKSb na boisku WKS o godz. 17.30: Bar Kochba — TUR; na boisku Widzewa o godz. 17.30: Zjednoczone — Sokół (Aleksandrów), na boisku Boruta w Zgierzu o godz. 11-ej: Boruta — Makabi. Poza tym

Zjazd kolarski do Piotrkowa w czerwcu.

W dniach od 26 do 29 czerwca br. odbędzie się ogólnopolski zjazd kolarski do Piotrkowa, połączony z wycieczką do Krakowa. Zjazd będzie miał charakter propagandowy i krajoznawczy.

Uczestnicy zjazdu zwiędzą: Częstochowę, Ojców, Olkusz, Kraków i Wieliczkę.

ZŁOT SOKOLI w Rudzie Pabianickiej.

Jutro t.j. w niedzielę, dnia 15 bm. w Rudzie Pabianickiej odbędzie się „Złot Doradcy” okolicznych Gniazd Sokolich, w ramach którego odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Gniazda.

Program dnia jest następujący: godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym oraz poświęcenie sztandaru, godz. 11.15 defilada uczestników przed przedstawicielami władz wojewódzkich, państwowych miejskich i Sokolą; godz. 12.30 wspólny obiad, godz. 15 na boisku Miejskim przy szkole popisy i pokazy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne i mecz piłki nożnej Sokół Łódź — Sokół Pabianice.

O godz. 19-ej wieczorną w sali p. Stefańskiego.

Przy żalobnym ognisku uczcili pamięć Wodza Szerszelcy na Zdrowiu.

Z okazji trzeciej rocznicy śmierci Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego Związek Strzelecki Oddział „Zdrowie” uroczystość żalobne ognisko.

Na publickimi polanie przed lokalem Związku (Syrekomi 13) wystawiono portret Marszałka owity kirem przy którym straż sprawowali strzelcy. Przy rozpalonym ognisku orłacy miejscowego Oddziału Z. S. odpiewali kilka pieśni, po czym nastąpiły recytacje wierszy w wykonaniu strzelczyń, strzelców, orłaków, orłaczek i junaków. Następnie odbyła się przysięga strzelecka nowych członków Oddziału.

Akademia, na którą przybyło około pięciuset osób wypadła b. uroczysta. W podniosłym nastroju uczczono pamięć Wielkiego Marszałka jednominutowym milczeniem.

Od 15 maja do 30 września trwać będzie sezon nad morzem

Z Gdyni donoszą: Ostatnio odbyła się w Gdyni konferencja z udziałem delegata zarządu głównego Ligi Popierania Turystyki, w której toku ustalono, że zniżki turystyczne przyznawane będą przyjeżdżającym nad morze w sezonie wiosennym od 15 maja do 20 czerwca, oraz poza tym okresem, w sezonie jesiennym, od 15 sierpnia do 30 września r.b.

Posiadacze wydawnictwa na te okresy kart uczestnictwa, korzystając będą z szeregu ulg w czasie podróży i pobytu nad morzem.

KOMUNIKAT Z. O. R.

W związku z przeniesieniem p. pułkownika Jana Bratro z Łodzi Zarząd Koła Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy, ceniąc zasługi p. Pułkownika dla naszej organizacji, w niedzielę dn. 15 maja br. o godz. 11 przed południem w lokalu ZOR — Moniuszki 1 urządza pożegnanie p. Pułkownika.

PP. Koledzy, którzy chcą wziąć udział w pożegnaniu, zechcą zgłosić swój udział w Sekretariacie ZOR tel. 246-94.

POŚWIĘCENIE GIMNAZJUM O. O. BERNARDYNÓW W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 15-go maja 1938 roku, o godzinie 12.15 J. E. ks. Biskup Ordynariusz Włodzimierz Jasiński dokona poświęcenia Gimnazjum O. O. Bernardynów w Łodzi. Po poświęceniu odbędzie się w gmachu Gimnazjum uroczysta akademii.

TWOJE ZDROWIE

zależne jest od stanu czystości noża, widelca i łyżki, którymi jadasz! Czyś je plynem LUNA

AKADEMIA W SZPITALU WOJSKOWYM

W trzecią rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Okręgowym Szpitalu Wojskowym uroczysta akademii urządzona staraniem Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy Państwowym Gimnazjum Kupieckim. Piękne pieśni i wiersze wywołały podniosły nastrój. Dyrektor Henryk Ostrowski, przewodniczący Komisji Odd. Kul. M. PCK, odczytał własne wspomnienia z 1935 r. Uroczystość zakończono oddaniem hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, zachowując minutową ciszę.

ROZMOWA DYREKTORA ROZGŁOSIŃ Z RADIOSŁUCHACZAMI.

Niedawno objął Rozgłoszenie Łódzkie Dyr. Stanisław Nowakowski, który w dniu 7 maja poraz pierwszy przez mikrofon nawiązał bezpośredni kontakt z łódzkimi radiosłuchaczami. Rezultatem tego pierwszego zeznienia się nowego dyrektora Rozgłoszeń z radiosłuchaczami — było szereg listów, na które dziś t.j. w sobotę, dnia 14 maja o godz. 18.25 odpowie dyr. Nowakowski w czasie drugiej z kolei rozmowy z łódzkimi radiosłuchaczami.

Od tego dnia

gdy zacząłem się golif, używam, tylko P i X i N najlepsze mydło do golenia

Z TOWARZYSTWA K.K.F.K.

Sekcja Sportowa Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet komunikuje, że z dniem 15 maja r.b. rozpocznie się sezon tenisowy na kortach w parku im. Poniatowskiego przy ulicy Żeromskiego nr 117.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat w lokalu Polskiej YMCA, ul. Moniuszki nr 4a, I piętro, pokój 115 w środy i soboty o godz. 16 do 19-ej.

Korzystając z kortów mogą członkinie i nieczłonkinie.

KONCERT YMCA.

W najbliższą niedzielę, tj. dn. 15 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Ognisku Łódzkim Polskiej YMCA Koncert Muzyczny — Wokalny, którego program wypełnia: zespół balalajkowy i chór pod dyktando M. Zubowa z Warszawy.

W programie: pieśni cygańskie, ludowe polskie, rosyjskie, kaukaskie, włoścogów syberyjskich i inne.

Przedprzedaż biletów w cenie zł. 1.50. 1.00 i gr. 50 w sekretariacie Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a.

W dniu koncertu — wejście do gmachu YMCA od ul. Traugutta 3.

ODŁOŻONY KONCERT ŻYCZEN.

Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej uprzejmie zawiadamia Sz. Radiosłuchaczy, że wobec transmisji Opery „Aida” z Florencji, zapowiedziany koncert życzeń na dzień 14 maja 38 r. został przesunięty na 15 maja 38 r. o godzinie 23 do 24.

DZIS „BAL PERKALIKOWY” POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

Z okazji trwającego obecnie Tygodnia Polskiego Białego Krzyża — w dniu dzisiejszym t.j. w sobotę, dnia 14 maja o godz. 21.00 odbędzie się w salach Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 „Bal Perkalikowy”.

Całkowity dochód przeznaczony został na cele związane z działalnością Polskiego Białego Krzyża i krzewieniem oświaty w wojsku. Ciekawą atrakcją balu będzie konkurs i nagrody na najładniejszą suknię z perkalu. Wśród nagród znajdują się wartościowe przedmioty — nakrycia stołowe i piękne materiały damskie. Wstęp złotych 3.

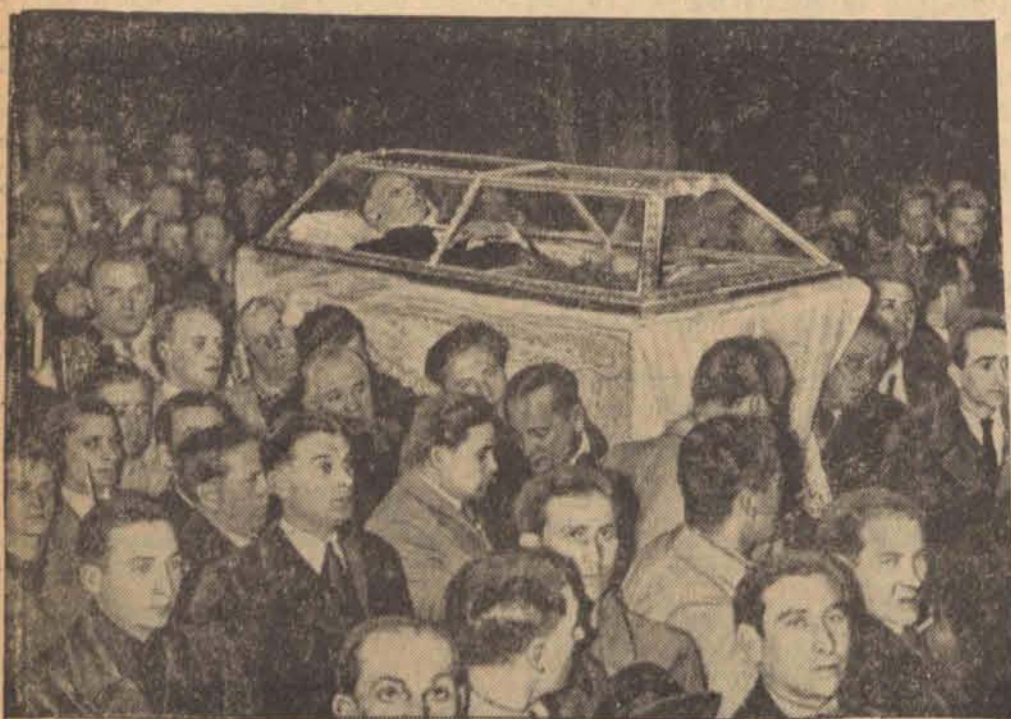
ZEBRANIE CZŁONKÓW ZW. MARYNARZY REZERWY W ŁODZI.

Zarząd Związku Marynarzy Rezerwy R. P. w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich członków, że w dniu 15 maja br., o godz. 9-ej rano, w lokalu własnym przy ulicy Wigury 10 odbędzie się miesięczne zebranie członków Związku.

Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem dziennym obrad, obecność i punktualność wszystkich członków obowiązkowa.

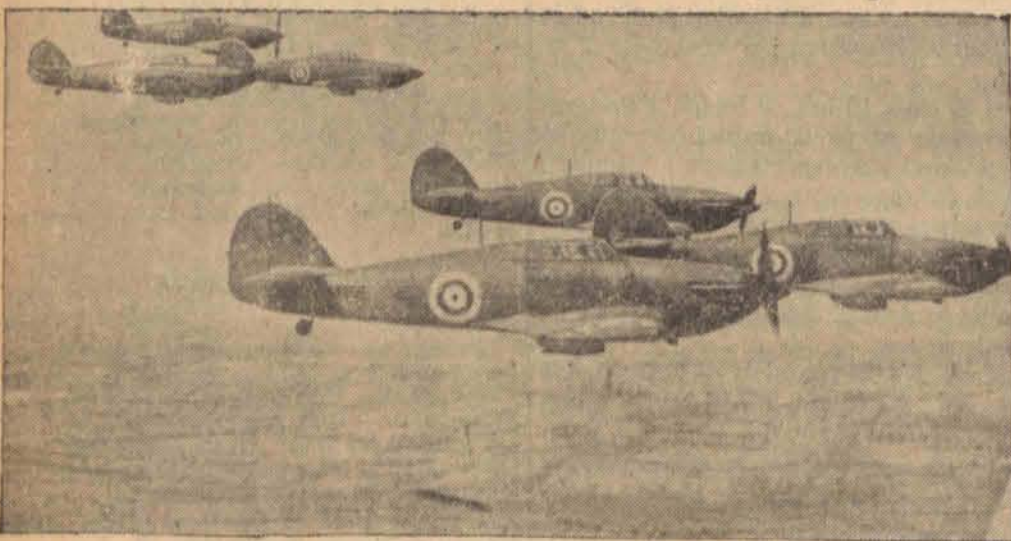
ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

POGRZEB B. PREMIERA GOGI. „Nieobliczalna dama”.



W Lukareszcie odbył się uroczysty pogrzeb b. premiera Gogi, którego trumnę ze szkła nym wiekiem nieśli na swych ramionach jego zwolennicy.

Najszybsza eskadra Wielkiej Brytanii.



Na zdjęciu widzimy najszybszą eskadrę lotniczą Wielkiej Brytanii podczas lotu ćwiczebnego nad morzem. Wszystkie rodzaje broni czynią przygotowania do wielkiej rewii, która odbędzie się dnia 28 maja.

Szkoła stenotypistek na plaży.



Albert Tangora, trzykrotny mistrz świata w pisaniu na maszynie stworzył w Kalifornii szkołę stenotypistek na plaży. Szkoła ta cieszy się dużą frekwencją.

ŚWIEŻE MLEKO „PROŚTO OD KOZY”.

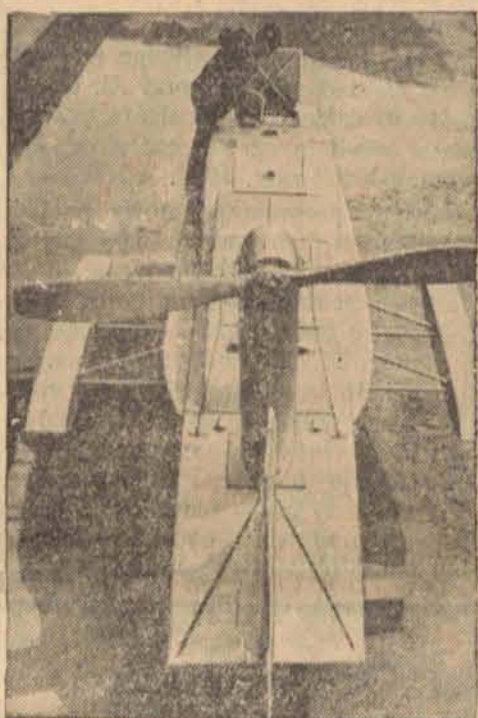


Parzenie chętnie piją kozie mleko, zwłaszcza świeżo dobrane. Właściciel jednego z barów na bulwarach zakupił trzy kozy i częstuje swych gości-amatorów świeżym mlekiem prosto od kozy.



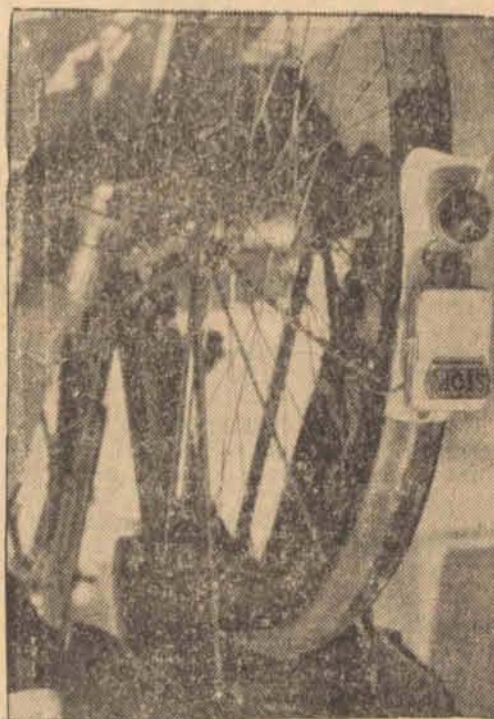
Amerykańska artystka Ginger Rogers w nowym filmie pt. „Nieobliczalna dama”.

Nowy ślizgacz.



Francuski wynalazca René Morin skonstruował nowy ślizgacz który przy pomocy śmigła porusza się na wodzie z szybkością 90 km na godzinę. Kierowca wchodzi do kabiny przez otwór, który w czasie jazdy jest zamknięty i obserwuje drogę przez szklaną szybę.

Unowocześniony rower



Baterijka elektryczna na błotniku zapala przy naciśnięciu pedałem wstecz światelko czerwone z napisem „stop” jeżeli nagła przeszkoda zmusza rowerzystę do zatrzymania się.



Chcemy
SILNEJ FLOTY WOJENNEJ
I KOLONIJ!

„Dzień kwitnienia jabłoni”.



Miasto Winchester w Wirginii (St. Ljedn.) obchodzi corocznie „dzień kwitnienia jabłoni” i wybiera królową tej uroczystości. „Shenandoah”. Na zdjęciu: „Królowa Shenandoah” przejeżdża w towarzyskim „dworze” na wspaniałym kwiatami ozdobionym samochodzie ulicami miasta Winchester.

KRÓLOWA ELŻBIETA ZA KULISAMI TEATRU



Królowa Elżbieta angielska była obecna na galowym przedstawieniu baletu „Sadler Wells” w Londynie i odwiedziła po spektaklu kulisy. Najmłodsza tancerka wręczyła królowej bukiet kwiatów.

Cwiczenia obrony przeciwgazowej w Szwecji.



Młodzież szwedzka przechodzi obowiązkowe przeszkolenie w przygotowaniu do obrony przeciwgazowej. Na zdjęciu widzimy szwedzkich harcerzy w momencie zaznajamiania się z różnymi modelami maszek gazowych.

Ostatnie modele kostiumów kąpielowych.



W ramach pokazu mody na plaży w Kalifornii zorganizowanego przez grono producentów i reżyserów filmowych sześć młodziutkich gwiazdek filmu demonstrowało ostatnie modele kostiumów kąpielowych i strojów plażowych.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych, PIERWSZE CIĄNIENIE.

15.000 zł — 20520
10.000 zł — 54828 147845
5.000 zł — 152019 59801 77290
122693 140163
2000 zł — 11183 18979 22853 23189
26232 280023 33921 44827 52153 57888
60236 66271 68814 86345 109640 119234
134729 137500 145238 153535 155687
po 1000 zł — 22636 22969 24246
36279 43942 62770 63805 71936 74278
89208 91510 107170 115143 121360
123999 127994 138020 142802 142395
142338 144187 150386

STAWKI

89 184 276 328 411 521 612 803 96 946 1046 39 61 136
304 333 789 837 2021 46 274 335 433 50 866 90 4 92 3071 103
69 83 97 361 456 599 691 92 804 65 4001 135 349 475 613 703
8 32 86 5052 181 84 89 209 409 39 87 732 54 874 90 98 901 95
6013 44 211358 472 512 778 846 905 97 7054 281 508 67 603
771 82 96 818 937 8082 98 142 88 383 432 553 608 784 906
9031 60 97 135 258 487 519 6 702 815 39 980
10078 231 88 318 78 465 625 768 941 94 11406 46 552
739 83 823 53 12011 40 105 38 53 86 249 340 491 351 13185
217 95 97 395 579 59 759 88 878 94 946 14060 258 305 20 80
59 35 662 81 707 27 925 15053 83 85 185 45 329 43 62 83
468 466 812 84 1022 278 90 369 99 420 880 959 17077 97 497
532 680 742 900 901 18122 23 43 94 257 426 668 69 819 907
10030 43 221 39 83 312 42 67 537 533 645
20068 132 254 95 322 38 615 38 995 21048 87 107 543 423
731 855 22158 96 302 80 825 972 96 25003 15 72 99 100 79
236 369 90 93 405 561 610 838 927 20235 218 421 621 46 43
734 21023 123 310 488 476 693 717 942 83 26022 287 342 778
849 27185 216 505 23 630 985 28263 384 91 599 733 853 904
20 34 71 99 20145 60 77 87 320 32 572 656 712 39 58 61

30335 467 714 22 46 97 930 83 95 31098 130 302 354
838 913 57 32215 330 483 98 332 45 706 56 807 964 33205
127 207 69 318 23 83 435 341 34017 40 69 218 596 696 749 823
967 91 35060 440 586 634 735 070 36072 167 217 465 634 8
38 865 921 37011 68 251 302 94 723 44 701 19 38171 276 314
775 39119 50 64 248 370 307 778
40389 661 559 41002 136 223 54 301 515 601 56 722 83
986 42202 405 503 794 816 48 83 987 43146 246 412 609 45
736 860 44054 500 59 696 708 37 45010 115 39 286 303 610
790 959 46029 195 352 401 579 927 87 47004 65 132 225 97 312
494 534 735 8 48029 91 151 85 92 524 405 53 659 747 49159 90
245 569 633 714 99 861 93 957
50187 95 204 18 37 51 387 455 552 624 730 51074 216 76
328 86 423 614 47 75 700 860 52288 433 60 75 53032 88 109
303 394 444 543 71 656 941 94 54770 84 802 55020 67 167 86
214 314 477 728 843 62 923 56010 149 351 60 405 573 705 907
57091 96 130 309 35 408 588 777 9 887 58049 31 150 310 83
556 722 3 59150 238 67 325 405 539 694 789 91 835 98
46026 62 98 257 338 47 402 554 80 715 66 61020 146 207
95 318 25 518 60 604 822 47 62228 510 618 24 768 75 900 92
63132 401 7 72 28 508 613 60 943 64027 79 132 42 67 245 83
171 901 16 65018 63 112 60 3 4 419 542 54 661 192 845 964
66099 446 58 641 815 97 923 67211 135 86 623 48 951 91 65032
184 204 452 539 615 22 8 726 56 808 82 69020 32 77 94 396
525 601 60 57 706 66 78
70127 62 204 425 32 82 7 563 97 794 875 911 35 71134
244 53 60 5 359 470 651 968 22184 229 35 95 315 45 477 80
545 50 73 750 64 909 75057 162 227 69 332 59 67 693 705 76
800 48 74014 42 289 336 410 519 692 731 46 75174 246 70 516
46 608 45 53 887 69 931 94 76516 607 47 820 812 22 66 77352
187 245 68 490 92 563 612 83 875 78022 35 76 101 474 516
35 79 623 751 5 79074 422 67 587 7 1 705 802 42 6 94 962 91
80025 38 102 73 210 32 73 351 453 540 848 86 81005 16
19 487 497 456 816 30 98 82073 91 111 351 54 408 95 575
97 990 83035 121 98 239 402 313 85 404 4 511 94 660 532
933 97 85036 194 249 92 339 437 503 70 838 877 86 949 74
80040 8 278 383 511 639 55 58 95 933 43 87065 270 336 518 33
810 87 88035 359 555 56 97 668 84 869 918 39 77 89261 320
8 532 721 865

50187 95 204 18 37 51 387 455 552 624 730 51074 216 76
328 86 423 614 47 75 700 860 52288 433 60 75 53032 88 109
303 394 444 543 71 656 941 94 54770 84 802 55020 67 167 86
214 314 477 728 843 62 923 56010 149 351 60 405 573 705 907
57091 96 130 309 35 408 588 777 9 887 58049 31 150 310 83
556 722 3 59150 238 67 325 405 539 694 789 91 835 98
46026 62 98 257 338 47 402 554 80 715 66 61020 146 207
95 318 25 518 60 604 822 47 62228 510 618 24 768 75 900 92
63132 401 7 72 28 508 613 60 943 64027 79 132 42 67 245 83
171 901 16 65018 63 112 60 3 4 419 542 54 661 192 845 964
66099 446 58 641 815 97 923 67211 135 86 623 48 951 91 65032
184 204 452 539 615 22 8 726 56 808 82 69020 32 77 94 396
525 601 60 57 706 66 78
70127 62 204 425 32 82 7 563 97 794 875 911 35 71134
244 53 60 5 359 470 651 968 22184 229 35 95 315 45 477 80
545 50 73 750 64 909 75057 162 227 69 332 59 67 693 705 76
800 48 74014 42 289 336 410 519 692 731 46 75174 246 70 516
46 608 45 53 887 69 931 94 76516 607 47 820 812 22 66 77352
187 245 68 490 92 563 612 83 875 78022 35 76 101 474 516
35 79 623 751 5 79074 422 67 587 7 1 705 802 42 6 94 962 91
80025 38 102 73 210 32 73 351 453 540 848 86 81005 16
19 487 497 456 816 30 98 82073 91 111 351 54 408 95 575
97 990 83035 121 98 239 402 313 85 404 4 511 94 660 532
933 97 85036 194 249 92 339 437 503 70 838 877 86 949 74
80040 8 278 383 511 639 55 58 95 933 43 87065 270 336 518 33
810 87 88035 359 555 56 97 668 84 869 918 39 77 89261 320
8 532 721 865

50187 95 204 18 37 51 387 455 552 624 730 51074 216 76
328 86 423 614 47 75 700 860 52288 433 60 75 53032 88 109
303 394 444 543 71 656 941 94 54770 84 802 55020 67 167 86
214 314 477 728 843 62 923 56010 149 351 60 405 573 705 907
57091 96 130 309 35 408 588 777 9 887 58049 31 150 310 83
556 722 3 59150 238 67 325 405 539 694 789 91 835 98
46026 62 98 257 338 47 402 554 80 715 66 61020 146 207
95 318 25 518 60 604 822 47 62228 510 618 24 768 75 900 92
63132 401 7 72 28 508 613 60 943 64027 79 132 42 67 245 83
171 901 16 65018 63 112 60 3 4 419 542 54 661 192 845 964
66099 446 58 641 815 97 923 67211 135 86 623 48 951 91 65032
184 204 452 539 615 22 8 726 56 808 82 69020 32 77 94 396
525 601 60 57 706 66 78
70127 62 204 425 32 82 7 563 97 794 875 911 35 71134
244 53 60 5 359 470 651 968 22184 229 35 95 315 45 477 80
545 50 73 750 64 909 75057 162 227 69 332 59 67 693 705 76
800 48 74014 42 289 336 410 519 692 731 46 75174 246 70 516
46 608 45 53 887 69 931 94 76516 607 47 820 812 22 66 77352
187 245 68 490 92 563 612 83 875 78022 35 76 101 474 516
35 79 623 751 5 79074 422 67 587 7 1 705 802 42 6 94 962 91
80025 38 102 73 210 32 73 351 453 540 848 86 81005 16
19 487 497 456 816 30 98 82073 91 111 351 54 408 95 575
97 990 83035 121 98 239 402 313 85 404 4 511 94 660 532
933 97 85036 194 249 92 339 437 503 70 838 877 86 949 74
80040 8 278 383 511 639 55 58 95 933 43 87065 270 336 518 33
810 87 88035 359 555 56 97 668 84 869 918 39 77 89261 320
8 532 721 865

DRUGIE CIĄNIENIE

20 tys. zł. — 62746
25 tys. zł. — 111510
15 tys. zł. — 20664
15 tys. zł. 20664 96700
10 tys. zł. — 98225
5 tys. zł. — 44501
2 tys. zł. — 1162 5779 8801 51685
52581 65658 67592 73234 107461 110529
110807 134072 139164 155699
po 1 tys. zł. — 13518 14131 15816
16053 32273 40254 51452 58899 61496
61496 64256 65413 69001 72631 74411
82575 88227 91166 94892 95006 106133
112688 119515 117822 13903 136198
148859 148295 156692

WYGRANE PO ZŁ. 250.

379 407 580 883 91 940 1069 130 67 339
506 762 930 2393 422 539 3081 207 47 82
377 773 91 894 3093 325 510 39 56 602 748
48 801 30 946 5117 258 334 432 709 6070
107 32 38 390 970 184 404 30 636 767
805 68 924 8583 990 9058 98 900.
10151 218 898 11140 329 831 12764 999
13122 253 411 713 932 14402 37 814 21
15022 127 74 730 32 16077 275 94 578 17200
99 434 564 995 18401 698 932 19304 34 952
72 84.
20026 108 70 21213 28 323 22108 40 566
900 929 23060 35 46 92 913 24018 584 789
25396 26006 332 52 561 78 785 39 27254
506 868 957 28522 64 611 25 956 29124 46
288 83 399.
30484 97 784 940 31044 84 99 160 78
32013 24 84 91 941 79 33023 309 847 34003
102 10 460 770 89 35008 134 252 374 470
611 80 703 880 36132 263 364 622 908 37178
340 497 865 910 38022 99 218 454 78 524
69 32928 333 625 944 75.
40741 864 89 940 41095 392 430 57 61
630 42036 112 54 315 741 897 48010 361 644
805 42 44174 200 03 455 547 774 45052 165
285 475 867 46873 970 47146 83 431 66 638
48970 95 49130 650 770 934 67.
50042 225 26 581 647 748 51202 343 759
874 938 52125 321 583 737 43 53028 60 262
467 54006 375 78 453 781 55294 435 56269
93 871 83 57158 499 58179 218 873 793
59130 404 35 540 721 35 59 973.
60046 61028 82 93 176 409 690 97 700
62933 333 473 511 99 383 716 54 859 63347
687 64008 85 170 90 202 532 671 742 884
905 65103 444 784 959 68032 105 640 97 774
67858 97 941 68256 432 47 65 604 818

69330 55 472 571 41 75 639 720.
70127 55 465 640 71581 698 767 72085
127 211 86 446 649 73142 438 99 762 71 92
74151 92 291 385 432 691 743 75064 94
799 76078 125 560 652 79 811 924 77021 429
652 98 805 78144 300 412 40 513 636 59
836 62 982 79003 177 269 395 647 73 820 26
938.
80002 11 113 362 459 767 995 81085
132 706 35 883 991 82019 297 309 445 698
709 901 34 77 83070 78 163 213 56 574 712
18 927 95 84051 91 290 921 85451 707 914
79 93 86070 98 175 298 322 70 603 808 966
87089 205 55 57 560 836 963 88158 567 759
851 973 89035 89 566
90037 78 84 132 344 75 470 634 728 52
983 91658 750 814 92015 382 568 658 920
93047 263 623 94167 297 375 527 650 59
889 95408 748 883 96056 340 45 470 530 41
880 97059 443 50 992 98081 125 263 305 49
441 513 630 938 99286 627 714 34 925
100030 34 32 869 73 963 10101 12 540 411
651 97 80 102017 80 183 250 858 103088 237 426
40 76 603 97 765 983 101050 17 256 597 710 24
923 105005 6 10 62 268 89 398 425 352 616
106290 446 57 64 619 959 107355 528 635 55 992
108044 290 525 32 600 700 913 71 109063 132
352 418 571 804 977
110895 111394 625 44 73 79 750 861 112118
222 352 4 626 751 71 974 113237 376 427 44
693 753 861 901 49 114227 629 115614 705 50 51
116657 928 117153 284 303 118108 365 769 523
119007 186 524 435 871 85 923
120017 114 337 56 463 648 970 121028 37 132
535 122261 505 685 724 996 123112 542 680 94
124076 630 125037 394 677 754 912 126083 161
418 594 793 963 127160 62 44 752 800 96 924
128143 300 484 129000 27 269 383 557 619 37 797
130010 115 578 639 752 833 88 131231 76 582
99 614 62 746 132112 552 898 870 946 133131 60 444
636 746 135074 122 230 510 510 607 71 717 97 857
136057 471 838 137186 335 609 19 798 139023 49
513 690 788 982
140003 280 380 591 902 141052 73 401 142181
294 337 67 466 522 49 747 935 143002 315 422
579 653 868 908 144185 490 544 823 43 145149 80
209 27 49 716 833 926 35 85 146081 173 387 452
700 19 147014 765 148110 237 67 448 786 800
84 91 149197 266 312 63 434 606 857 915 80 85
150306 7233 151383 651 910 152337 73 523
684 718 153213 154333 441 583 817 50 155077 224
620 614 47 784 831 156138 270 907 157359 409 540
90 812 158366 97 421 576 997 159007 21 22 57 135
287 350 831 929 42

69330 55 472 571 41 75 639 720.
70127 55 465 640 71581 698 767 72085
127 211 86 446 649 73142 438 99 762 71 92
74151 92 291 385 432 691 743 75064 94
799 76078 125 560 652 79 811 924 77021 429
652 98 805 78144 300 412 40 513 636 59
836 62 982 79003 177 269 395 647 73 820 26
938.
80002 11 113 362 459 767 995 81085
132 706 35 883 991 82019 297 309 445 698
709 901 34 77 83070 78 163 213 56 574 712
18 927 95 84051 91 290 921 85451 707 914
79 93 86070 98 175 298 322 70 603 808 966
87089 205 55 57 560 836 963 88158 567 759
851 973 89035 89 566
90037 78 84 132 344 75 470 634 728 52
983 91658 750 814 92015 382 568 658 920
93047 263 623 94167 297 375 527 650 59
889 95408 748 883 96056 340 45 470 530 41
880 97059 443 50 992 98081 125 263 305 49
441 513 630 938 99286 627 714 34 925
100030 34 32 869 73 963 10101 12 540 411
651 97 80 102017 80 183 250 858 103088 237 426
40 76 603 97 765 983 101050 17 256 597 710 24
923 105005 6 10 62 268 89 398 425 352 616
106290

Tylko łakomcy połykają niepogryzione kawałki pokarmów Popołudniowe zmęczenie organizmu

Po obiadowej przerwie, po upływie pół godziny poczynają personel biurowy ziewać. Stenotypistki tańczą litery przed oczyma, pierwszy książkowy myli się z zapisywanym liczbą, a uczeń zasypia nieledwie przy wypisywaniu adresów na kopertach. Teraz rozumiemy, dlaczego matki nasze pozwalają nam po jedzeniu na godzinę zabawy. „Przy pełnym żołądku nie pracuje się dobrze”. Drzemka popołudniowa jest więc usprawiedliwiona. Jednakże wiele ludzi twierdzi, że po obfitej kolacji nie mogą długo zasnąć, a jeżeli zasną, to sen ich jest niespokojny. Jakże więc pogodzić ze sobą wszystkie te objawy? Z jednej strony obfite jedzenie usposabia do drzemania, gdyż jeżeli ktoś wyjątkowo nie zje obiadu, czuje się w godzinach popołudniowych z pewnością bardziej świeżym, niż człowiek po spożyciu obiadu. Z drugiej strony dobra kolacja spędza człowiekowi sen z powiek.

Napełniony pokarmem brzuch jest bardzo wymagający: żąda on, aby cały organizm pomagał mu przy trawieniu, oraz aby organizm sam wyciągał dla siebie środki odżywcze ze spożytych pokarmów. W tym celu koncentruje się większa część krwi, płynącej w żyłach dookoła żołądka i kiszki. Krew nasza jest z reguły nierównomiernie podzielona na narządy organizmu, zbiera się ona zawsze tam, gdzie czeka na nią praca. Przy silnym wytężeniu naczynia krwionośne w mózgu, i krew płynie obficie przez masę mózgową. Kiedy żniwiarze koszą zboże, to mięśnie ich ramion narzmiewają od krwi. Mięśnie składają się z włókienek, pomiędzy którymi przebiegają naczynia krwionośne i nerwy. Gdy się kurczą, wykonywują pracę. Podczas każdej pracy włókienka mięśniowe zużywają się. Krew odżywia włókienka i odprowadza zużyte soki. Jeżeli krew nie może nadążyć w odprowadzeniu zużytych soków, tworzą się z nich kwasy, i ludzie odczuwają zmęczenie. Zmęczenie jest zatem niczym innym jak przekwaszeniem włókienek mięśni przez nieodprowadzone za pomocą krwi zużyte soki.

Właśnie w przebiegu przedpołudnia, kiedy człowiek dostatecznie zmęczył swój mózg i potrzebuje wiele krwi, aby usunąć zużyte soki, zgłasza żołądek swe pretensje, gdyż w fizjologicznym rytmie dnia, oddaje żołądek w południe większą ilość soków, które pragną otrzymać przedmiot trawienia. Włókienka mięśniowe je. W tym czasie mięśnie żołądkowe i kiszki pracują intensywnie, wymagają więc wiele krwi, aby ich zużyte soki mogły być usuwane, oraz na rozdzielanie soków spożywczych po całym organizmie. Tak więc nie zostaje wiele krwi dla naszej głowy, zużyte soki pozostają na miejscu, świeża krew płynie ospale i człowiek odczuwa zmęczenie.

A więc może nie należałoby jeść wobec tego obfitego śniadania, aby zachować do pracy swobodną i niezmięcioną głowę? Nie — nigdy! Rano jest przecież głowa wolna od zużytych soków, wypoczęta. I dlatego

śniadanie nie absorbuje wszystkich pracowników koniecznych do odtransportowania zużytych soków, jak to się dzieje podczas spożywania obiadu. Ale z tego nie wynika, aby może nie jadać obiadu w ogóle, nie, — należy tylko wybierać takie potrawy, które nie przemęczają żołądka specjalnie. Przede wszystkim nie powinien jadać człowiek pracujący jeszcze popołudniem wiele umysłowo — potraw ciężkich, zawierających składniki ciężkie do strawienia, które w innych okolicznościach potrzebne są organizmowi. Tak na przykład po spożyciu kapusty zjawia się zmęczenie, gdy tymczasem potrawa z ziemniaków, zawierająca wiele węglowodanów, nie zmuszając człowieka do drzemki. Cukier jest w tym wypadku również wskazany — ziemniaki zawierają cukier — jest on lekko strawny i dostarcza żołądkowi odpowiedniego zjedzenia.

Wszystkie potrawy ciężko strawne i pozostające zbyt długo w żołądku, przeszkadzają w normalnym zdrowym śnie. Zdrowy człowiek śpi nawet po zjedzeniu kolacji, jeżeli nie spożył nadmiernie tłuszczu i mleka. Co prawda z mleka wydobywa kwas żołądkowy ser, który jednak musi dalej transportować, i ma przy tym dość roboty. I znów wymaga brzuch wiele krwi, serce zmuszone jest uderzać silniej, aby dostarczyć krwi, i człowiek nie może zasnąć z powodu bicia serca.

Wszystko, co w żołądku trudno się rozpuszcza, aby mogło się przedostać do jelit, jak np. tłuszcze w paczkach, zasmażone ziemniaki, majonezy, węgorez, są przyczyną, dla której człowiek nie może zasnąć, trapiący przez ruchy przeładowanego brzucha, trawiącego wszystkie te ciężkie potrawy. Ale również kolacja, składająca się z kilku dań, wywołuje z pewnością bezsenność, a co najmniej niespokojne, męczące sny.

Bardzo ułatwia się pracę żołądkowi, jeżeli wszystkie potrawy dobrze żujemy. Tylko łakomcy połykają niepogryzione kawałki pokarmów i mają dlatego żołądki chore, przepracowane.

PODSŁUCHANE

SZCZYT POCHWAŁY.

Właśnie skończył się koncert. Pianistka składa ukłony, publiczność bije brawo, znajomi cisną się, żeby osobiście złożyć gratulacje.

— Wspaniale! Nadzwyczajnie! Bajecznie! — wykrzykuje jakiś jegomość. — Jak ta technika palców! Coby to z pani była za stenotypistka! Doprawdy niepowetowana szkoda!

SANATORIUM DLA PESYMISTÓW. Powolna zmiana usposobienia

Bardzo wielu jest ludzi na świecie, którzy mają zwyczaj na wszystko patrzeć ze strony przykrej i, jak to mówi przysłowie, zawsze szukają dziury w całym.

Jeden ze znanych w Marsylii lekarzy chorób nerwowych de Lerroux jest zdania, że tacy ludzie są prosto chorzy, że cierpią na manię pesymizmu i że cierpienie to odpowiednią kuracją można usunąć.

Dr. Lerroux założył specjalne sanatorium do którego przyjmuje chorych na pesymizm i podaje im specjalnemu leczeniu.

Leczenie to polega na oddziaływaniu psychicznym, umiarkowanym uprawianiu sportów i na odpowiednim odżywianiu. Używanie wszelkiego rodzaju narkotyków jest pacjentom dr. Lerroux zakazane. Jedynie upartym palaczom pozwala dr. Lerroux na wypalanie 10 papierosów dziennie.

Podobno pacjenci, którzy przebyli w sanatorium dr. Lerroux kilka miesięcy, zmieniają całkowicie usposobienie i zrywają już zupełnie z pesymizmem.

Mężowie w Bułgarii na ulicy idą trzy kroki przed żoną. UPRZEJMOŚĆ RÓŻNYCH NARODÓW.

Uprzejmość i grzeczność jest jedną z podstawowych cech cywilizowanej społeczności ludzkiej. Z grzecznością i uprzejmością łączy się cecha gościnności. Z trzech cnót słynęli dawni Polacy, jak i w ogóle Słowianie.

Uosobieniem najpełniej pojętej grzeczności są Anglicy. Gentleman angielski — to człowiek, który w każdej sytuacji życia swój postępek kieruje po rycersku. Szacunek dla kobiet i gotowość służenia słabszym w każdej trudnej sytuacji — jest jedną z podstawowych cech charakteru angielskiego.

W Londynie można było niedawno widzieć starszego pana, ubranego w nienaganny żakiet i czarny, jedwabisty lśniący cylinder, kroczącego z uśmiechem przez

jezdnię z wiaderem w ręku. Obok niego szła starszka, właścicielka wiadra, której było za trudno przejść z wiaderem przez ruchliwą jezdnię.

Towarzysząc kobiecie, gentleman angielski nie trzyma się konwencjonalnie lewej strony, ale ostanta swą towarzyszkę zawsze od tej strony, od której może grozić niebezpieczeństwo. Idąc chodnikiem, zajmuje zawsze stronę jezdni, pozostawiając damie swobodną stronę chodnika.

Wspomnieliśmy poprzednio o gościnności, jako jednej z cech narodowego charakteru Słowian. Najpełniej bodaj cecha ta występuje u Bułgarów. Ktokolwiek wejdzie do domu bułgarskiego, czy to jako interesant, czy jako gość, musi skosztować konfitur i kawy, po turecku podanej przez grzeczną panią domu. Dopiero po tym tradycyjnym poczęstunku może gość przystąpić do wytuszczenia celu swej wizyty.

Uprzejmość bułgarska pozwala na to, że mąż, idący w towarzystwie żony, dla zaznaczenia swej przewagi, idzie trzy kroki naprzód przed żoną. Tradycją wiekową uświęcony ten zwyczaj nikogo nie razi.

Klasycznym krajem grzeczności poza Anglią jest Japonia, gdzie przyjęciu gości towarzyszy szereg subtelnych ceremoniałów od powitania gościa przez panią domu, która na znak usłużności klęka i dłońmi dotyka podłogi, do połączonego ze skomplikowanym ceremoniałem podawania herbaty.

W Belgii uprzejmość znosi różnice stanowisk służbowych. Chłopiec biurowy przychodząc rano do gabinetu szefa, wita go pozdrowieniem: „Dzień dobry, panie Franciszku!” i podjąwszy podaną sobie dłoń, przyjmuje z uśmiechem pytanie szefa: „Jak się masz, Pawle?”

Każdy naród wytworzył swoiste formy uprzejmości, będącej wyrazem pewnego ładu w stosunkach wzajemnych.

Zawsze w okresach upadku kultury zanika uprzejmość. Widzieliśmy to wyraźnie po wielkiej wojnie. Są miejsca na świecie, gdzie dziś jeszcze w 20 lat po zakończeniu wojny, uprzejmość, będąca wykwitem prawdziwej kultury, rozwinąć się nie zdołała.

WIOSNA W GÓRACH.



Dziecko wśród krokusów.

Concordia MERREL

Jacqueline i miłość

Gospodyni Hewowa dotychczas tam mieszkała. Od dnia ślubu Jacqueline nie zdobyła się na odwagę odwiedzenia starych progów, tyle w nich pozostało smutnych wspomnień... Teraz jednak, gdy wysiadła na znanym rogu, zdjęła ją pokusa iść i zobaczyć. Szła z uczuciem szczególnego niepokoju jakby w przewidywaniu zagadkowej przygody. A jeżeli tam wszystko zaniedbane, opuszczone? Może w takim razie lepiej nie iść? Ale nie. Dom pięknie utrzymany, jak zawsze. Ścieżka od furtki do stopni — wygracowana i ubita, murawa — skoszona, schodki — z dziwnym uczuciem wchodziła po nich — niepokalanie białe. W blizszych drzwiach wejściowych sylwetka Jacqueline w ciemnopopielatym kostiumie odbiła się jak w lustrze.

Otworzyła Hewowa, chuda, surowa, przesadnie czysta. Ale na widok gościa, jakże niespodziewanego! twarz starej gospodyni rozjaśniła się radością.

— Pani! Pani doktorowa! — wykrzyknęła. — Chciałam... zajrzeć... do... starego domu — odpowiedziała niepewnie Jacqueline.

Weszła do hallu i stanęła zdumiona. Podłoga goła, ze sprzętów tylko wąski stół oraz dwa wieszaki: do płaszczyków i kapeluszy. Rząd kapeluszy i czapek wszelkiego kalibru.

— Kto tu jest? — zapytała prędko. — Młodzi panowie. — Jacy — panowie? Gospodyni bacznie na nią spojrzała. — Ja myślałam, że pani przyszła zobaczyć Laboratorium Doktora Milsoma?

Drzwi z prawej strony otworzyły się i z dawnej ja-

dalni wyszedł poważny młodzieniec w wytartym garniturze i rogowych swoich okularach. Za nim ukazał się jeszcze trzej młodzi ludzie. Na widok eleganckiej damy wszyscy stanęli zmieszani.

— Oni, ale nie wszyscy — szepnęła gospodyni. — Cóż to za jedni? — odrzuciła szeptem Jacqueline, prawie z irytacją.

Gospodyni przywołała młodzieńca w okularach. — Panie Jimie, to pani doktorowa Duan, córka pana profesora Milsoma. Musiał pan wiedzieć.

I oddawszy mu ją pod opiekę, znikła. — Doprawdy! — ucieszył się Jim z nieśmiałą, chłopięcą serdecznością. — Cudnie! Można panią oprowadzić?

Jacqueline, oszołomiona do reszty, wsunęła rękę w szeroką dłoń uprzejmego młodzieńca.

— Owszem... proszę bardzo — odpowiedziała słabym głosem.

— Chłopcy — zwrócił się Jim do kolegów — idźcie powiedzieć w laboratorium, że pani doktorowa Duan przyszła na inspekcję. — A do niej: — To tak jakby im powiedział, że przyszła do nas królowa angielska.

I przy tym komplemente zaczęli się. Jacqueline, postępując za wysokim, poważnym studentem, miała uczucie, że śni. Nigdy nie zapomniała tego wrażenia. Jadalnie, ogołoconą z dawnych mebli, nazwał salą wykładową, salon, obecnie zawałony książkami, biblioteką. Gabinetik pełnił rolę składu narzędzi, bardzo na oko niesamowitych. Tylko laboratorium zachowało dawny wygląd. Tu zastała przy pracy siedmiu czy ośmiu studentów w fartuchach.

— Doktor Duan to wszystko urządził — tłumaczył przewodnik — Laboratorium Dra Milsoma. To dla takich jak my — którym rodzice nie mogą wiele pomazać. Zamierza to później rozszerzyć. Kierownikiem mianował Detmolda. Ja i Bailey jesteśmy asystentami. Pewnie pani wie, że Detmold był uczniem ojca pani?

Jacqueline kiwnęła głową. Nie mogła mówić z nadmiaru wzruszenia. Widok laboratorium budził serdeczne wspomnienia, pędził łzy do oczu.

— Doktor Duan wie, co to znaczy borykać się z losem, zaczynać od samego dołu... Przepraszam panią — przerwał sobie pośpiesznie z nowym rumieńcem: — Ale nie chce mi się wierzyć, że pani doktorowa przyszła do nas we własnej osobie. Mało tego, bo w dodatku córka profesora Milsoma. To po prostu za wiele na jedną osobę — jedno z drugim pani rozumie...

Nie mogła się powstrzymać od śmiechu. Jim nie potrafił pogodzić powagi z zakłopotaniem i to ją rozbawiło. Ale śmiech załamał się niemal we łkanie. „Wierny Fido”, choć bardzo uczuciowy, nie przeznaczał, jakie wzruszenie przeżywał uroczego gościa na widok kochanych, starych kątów.

— My uważamy, że na świecie nie było większych ludzi niż ojciec pani i pan doktor... Ja nie miałem szczęścia pracować pod profesorem Milsomem, ale i tak wiem, co to był za człowiek...

Oprowadzał ją po laboratorium, pokazując instrumenty, objaśniając urządzenia.

— Przychodzą tu do nas różni goście — opowiadał z wylaniem. — Był raz Freindberg, chemik szwedzki. W zeszłym tygodniu odwiedził nas sir Alistair Kay.